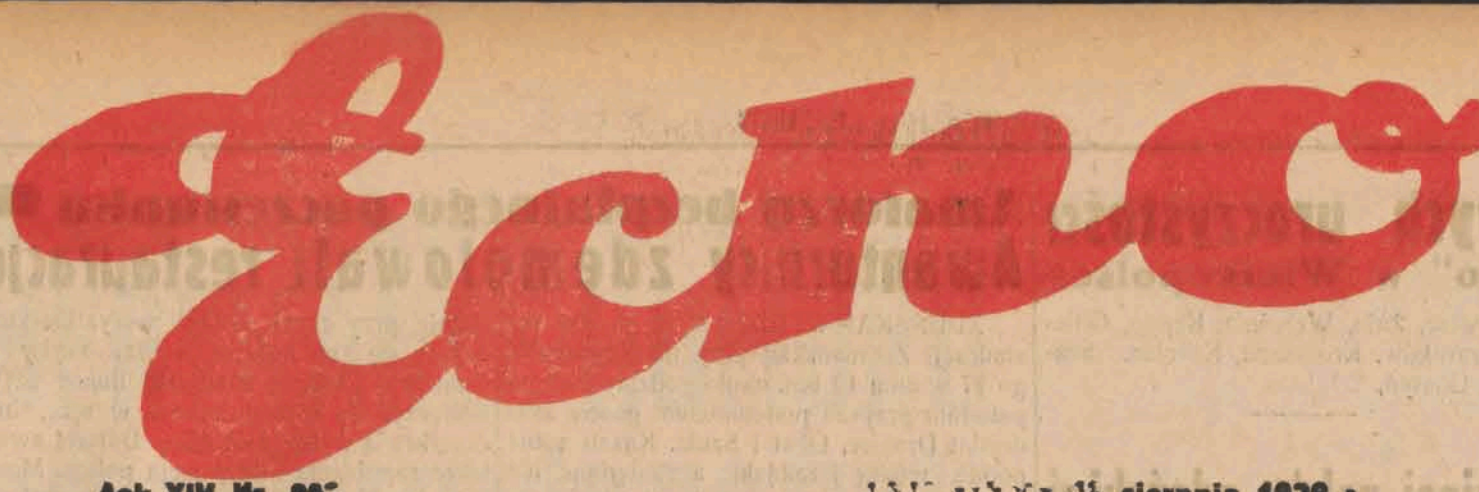


Redakcja: tel. 128-28, 128-29. Admini-  
stracja: tel. 128-41, 128-42 (daw-  
na Kasa).  
Redakcja i kasa przyjmują  
od godziny 1 do 2 po południu.  
WARUNKI PRENUMERATY:  
PRENUMERATA miesięczna z odpo-  
wiednim numerem w cenie 10 gr.  
1 rok 120 gr. 6 miesięcy 60 gr.  
3 miesiące 30 gr. 1 miesiąc 10 gr.  
Cena ogłoszenia 1 linijka w 10 słów  
wyceniona 1,00 zł. Ogłoszenia  
krótkie (poniżej 10 słów) 0,50 zł.  
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 30 gr.  
Adresat musi podać adres i nazwisko.  
Zamówienia proszę składać do  
Redakcji, ul. Rynek 12, Łódź.



CENY OGŁOSZENI:  
Przed tekstem 1.3. 1-za strona 60 gr.  
za w. m. 1 lin. 1.3. 1-za strona 60 gr.  
50 gr. nekrologi 40 gr. swyca. 15 gr.  
strona 10 lin. drobne 12 gr. za w.  
raa. dla poszukujących pracy 10 gr.  
najmniejsza ogłoszenie 1.30 gr. dla  
bezpłat. 1.3. Ogłoszenia dwukolorowe  
o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagranic-  
ne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia adwokatów rytmizem 25 zł  
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc.  
droższe.  
Za 1 w. m. w 1 lin. 1.3. 1-za strona 60 gr.  
(strona 1 linijka), w wydaniu prze-  
ciwnym 1.3. 1-za strona 60 gr.  
i drugi ogłoszeń administracyjnych  
nie odpowiadają. P. K. O. Nr. 624.500  
Opłata pocztowa włączona w cenę.

Ak IV Nr. 22

1938 r. 15 sierpnia

## Przelamany opór wojsk rządowych. Powstańcy zajęli szereg miejscowości.

SALAMANKA, 13. 8. — Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, iż na odcinku Ebro złamano ostatecznie opór nieprzyjaciela, który pozostawił na polu bitwy przeszło 1000 zabitych.

Na froncie Estremadury zajęto Pico Gama, Cavazuela, Sierras de Torroza, Las Cabras oraz wioskę Caboza de Bufo.

### ODNALEZIONY TESTAMENT TWÓR- CY „FALANGI”

PARYŻ, 13. 8. — Korespondent Ha-  
vasa donosi z pogranicza francusko - hisz-  
pańskiego o odnalezieniu testamentu Jose  
Antonio Primo de Riverę, zredagowanego  
w więzieniu w Alicante przez założyciela  
Falangi hiszpańskiej. Testament ten jest  
datowany 18 listopada 1936 r., czyli na-  
stępnego dnia po ogłoszeniu wyroku try-  
bunału, skazującego syna dyktatora Hisz-  
panii na śmierć. Testament jest napisany  
własnoręcznie przez de Riverę. Składa się  
on z sześciu kartek, z których każda jest  
podpisana przez de Riverę.

W pierwszej części testamentu Primo  
de Rivera zajmuje się swym majątkiem  
i wyjaśnia cele polityczne, jakie miał na  
myśli, zakładając Falangę hiszpańską. —  
W drugiej części testamentu de Rivera roz-  
wija swe teorie polityczne i wypowiada  
swoje poglądy na wypadek, związane z woj-  
ną domową w Hiszpanii.

### OLBRZYME STRATY „RZĄDOWCÓW”

SALAMANKA, 13. 8. — Główna kwa-  
tera wojsk gen. Franco komunikuje, iż na  
odcinku Albarracín wojska rządowe usi-  
wały kilkakrotnie przedostać się poza po-  
zycje wojsk powstańczych pod Sierra Fuen-  
tes, Guajaladri i nad Tajo. Oddziały  
wojsk rządowych zostały otoczone. Dwie  
dywizje uległy zupełnemu rozbiłku.

Nad rzeką Ebro odparto liczne kon-  
taki nieprzyjaciela.

## Czteroletni chłopiec wywołał groźny pożar

ZDUNSKA-WOLA, 13. 8. — We wsi  
Polków gmina Zd.-Wola w dniu wczoraj-  
szym o godz. 10-iej rano w zagrodzie go-  
spodarza Kolasy Józefa, wybuchł groźny  
pożar, którego przyczyną był 4-letni Kazi-  
mierz Staniucha, syn szwagra Kolasy. Ma-  
lec wziął zapalnik wszedł do szopy ze  
słomą i

podpałił jeden ze snopków.  
Ogień mając podatny grunt w postaci  
suchej słomy, przerzucił się na słomiany  
dach szopy i podsypany wiatrem objął mo-  
entalnie wszystkie zabudowania zagrody  
Kolasy. Spalił się inwentarz żywy i mar-  
twy. Pochód strasliwego żywiołu rozsze-  
rzył się na dalsze zagrody sąsiadujące.  
Spłonęło całe zabudowanie wraz ze wszy-  
stkimi zbiorami gospodarzy: Galusa Toma-  
sza i Janiczka Wojciecha, chorej wdowy  
Grzesińskiej Józefy, która w ostatniej chwi-  
li z płonącego budynku wyniosła z łóż-  
kiem, reszta dobytku spłonęła doszczętnie.

## Piorun zapalił fabrykę papieru 7 MILIONÓW FRANKÓW STRAT.

TOURCOING, 13. 8. — Niezwykłej si-  
ły burza nawiedziła okręg przemysłowy Lil-  
le—Roubaix—Tourcoing i spowodowała  
pożar, który zniszczył zupełnie fabrykę pa-  
pierni Trentesaux-Toulemonde w Tourcoing.  
Dwa suche trzaski około godz. 22,30 by-  
ły znakiem że piorun spadł w pewnej części  
miasta. Kilkanaście minut po tym, pewien  
automobilista przyjechał do posterunku po-  
licyjnego z zawiadomieniem, że pożar wy-  
buchł w składzie fabrycznym Trentesaux,  
przy rue Thiers.

Zaalarmowano straż pożarną, która przy-  
była z całym materiałem ratowniczym. Ale  
ogień doszedł już do niebawymych rozmiar-  
ów i należało tylko skierować wysiłki do  
ochrony sąsiednich domów. Część tych do-  
mów ewakuowano. Zaatakowano więc po-  
żar z obu stron. Ale wysiłki straży, mimo  
puszczenia w ruch wszystkich sikawek, o-  
kazały się nadzwyczajnie trudnione, ponie-  
waż płomienie objęły wszystkich łatwopalny  
materiał, jak papier, karton i drzewo.

Żar płomieni podwoił się wkrótce do te-  
go stopnia, że szczeble wielkiej drabiny

Według zenań jeńców, jedna tylko dy-  
wizja wojsk rządowych straciła przeszło  
4.000 zabitych i rannych w ciągu ostatnich  
walk.

Na odcinku Segre straty nieprzyjaciela  
były również bardzo poważne. Do niewoli  
dostało się 200 jeńców. Na polu bitwy po-  
zostało 400 zabitych. Żołnierze wojsk rzą-  
dowych usiłowali przedostać się przez rzekę,  
lecz w znacznej części utopili się. Zdo-  
byto 11 czołgów.

Na odcinku Estremadury wojska gen.  
Franco poczyniły dalsze postępy, zajmując  
Cabezuela, Sierra de Torroza i Sierra de la  
Scabras. Zdobyto obfity materiał wojenny.

W czasie bitwy powietrznej na odcinku  
Estremadury stracono 4 samoloty rządowe.  
Na odcinku Ebro zniszczono 8 samolotów  
rządowych.

Eskadry powietrzne gen. Franco bom-  
bardowały składy amunicyjne w Barcelo-  
nie oraz obiekty wojskowe w Alicante i  
Walencji.

### Marszałek Balbo u Goeringa



Marszałek Balbo (na prawo) bawi w feld-  
marszałka Goeringa w jego posiadłości  
Karinhall koło Berlina. Na zdjęciu: Balbo  
próbuje broni swego gospodarza.

## Dziś zostanie ogłoszona ustawa o nowym podziale administracyjnym Rumunii.

BUKARESZT, 13. 8. — W pałacu kró-  
lewskim nastąpi dzisiaj uroczyste ogłosze-  
nie nowych ustaw administracyjnych. Za-  
pewnią one decentralizację administracji i  
ściślejszą kontrolę nad administracją lo-  
kalną. Kraj ma być podzielony na nowe  
jednostki administracyjne, które zastąpią

podział na dawne prowincje. Na czele okrę-  
gów będą stali rezydenci królewscy, którzy  
będą mieli prawo ostatecznego załatwiania  
wielu spraw, jakie dotychczas należały do  
kompetencji ministrów. 10 pierwszych re-  
zydentów ma być mianowanych spośród  
generałów i dygnitarzy państwowych.

## O wyborach i cenach zboża dyskutowano na posiedzeniu Rady Nacz OZN

WARSZAWA, 13. 8. — Wczoraj w  
drugim dniu obrad Rady Naczelnej Obozu  
Zjednoczenia Narodowego, dr Z. Dollinger  
omówił stanowisko OZN w sprawie wybo-  
rów samorządowych, po czym przeprowa-  
dzono obszerną dyskusję, która wykazała  
zgodność i jednolitość poglądów władz na-  
czelnych OZN na to doniosłe zagadnienie  
wewnętrzno - państwowe.

Po przerwie obładowej Rada Naczelna

przy udziale przedstawicieli resortów go-  
spodarczych rządu, z min. Poniatowskim  
na czele, obradowała nad zagadnieniem  
przeciwdziałania obniżce cen zboża. W wy-  
niku dyskusji, w której wzięli również ud-  
ział min. Poniatowski, uchwalono upoważ-  
nić prezydium Rady Naczelnej do przedsta-  
wienia poglądów i postulatów, wyrażo-  
nych w toku obrad Rady Naczelnej w tej  
materii, szefowi rządu oraz wicepremierowi  
Kwiatkowskemu.

Dziś odbędzie się ostatnie plenarne po-  
siedzenie Rady Naczelnej, na którym czło-  
nek prezydium Rady, wicepremier Bo-  
gusław Miedziński, wygłosi referat na te-  
mat „Zagadnienia OZN na tle ogólnej sy-  
tuacji politycznej”.

Obrady zakończą sprawozdania Komisji  
rolnej i oświatowo - wychowawczej oraz  
przyjęcie przez Radę opracowanych przez  
nie uchwał.

### Norweski następca tronu odwiedzi Stany Zjednoczone

OSLO, 13. 8. — Ukazał się wiadomy  
komunikat, że norweski następca tronu ks.  
Olaf uda się z małżonką w przyszłym roku  
do Stanów Zjednoczonych A. P. w celu  
złożenia wizyty prezydentowi Rooseveltowi  
i otwarcia pawilonu norweskiego na  
wystawie światowej w Nowym Jorku w  
dn. 1 maja. Para królewska odwiedzi rów-  
nież norweskie ośrodki emigracyjne w Sta-  
nach. Podróż ma potrwać 2 miesiące.

## Uruchomienie kopalni „Kleofas” da pracę 4000 górnikom RADOŚĆ NA GÓRNYM ŚLĄSKU

KATOWICE, 13. 8. — Zarząd Sp. akc.  
Giesche w Katowicach postanowił wznowić  
eksploatację węgla z kopalni „Kleofas” w  
Katowicach-Załężu.

Kopalnia ta została swego czasu unie-  
ruchomiona. Górników w ilości około 4000  
częściowo zwolniono, częściowo zaś prze-  
niesiono na inne kopalnie tego samego kon-  
cernu.

Na Kopalni pozostało tylko 380 robot-  
ników, którzy wykonywali najniebezpiecz-  
sze prace. Węgiel kopalni „Kleofas” nale-  
ży do wysoko-wartościowych.

Uruchomienie kopalni ma nastąpić 1  
września br. Na początku przyjętych zo-

stanie 1200 górników, później cyfra ta po-  
większy się do stanu z przed 10-ciu lat,  
tj. 4000.

W piątek przyjęto pierwszą partię, 80-  
ciu robotników, którzy zajęci zostaną przy  
pracach inwestycyjnych.

W ciągu 10 lat bezczynności liczne ma-  
szyny, narzędzia i urządzenia zostały zni-  
szczone przez rdzę, brak konserwacji itd.  
Wszystko uszkodzone i zniszczone części  
zostaną zastąpione przez nowe. Kierowni-  
ctwo kopalni sprawdziło nowoczesne ma-  
szyny, mające na celu eksploatację węgla  
na nowoczesnym poziomie.

W dalszym planie Spółki Giesche leży  
budowa koksowni. Projekty budowy są już  
opracowane, ich realizacja jednak zależy  
od głównych akcjonariuszów, którzy mie-  
szkają w Ameryce.

Wiadomość o uruchomieniu tej kopalni  
wywołała wśród górników wielką radość,  
albowiem przez zamknięcie tej kopalni pa-  
nowało przez tyle lat wielkie bezrobocie  
i nędza.

### STRAJK 3200 ROBOTNIKÓW TRWA.

RUDA ŚLĄSKA, 13. 8. — Jak wiado-  
mo w Rudzie Śląskiej zastrajkowała cała  
załoga kopalni „Walenty-Wawel” licząca  
3.200 ludzi.

Policja zajęła elektrownię gdyż strajku-  
jący usiłowali przeszkodzić dowozowi wę-  
gla do niej. Elektrownia dostarcza prądu  
nie tylko do kopalni „Walenty-Wawel”,  
ale i dla wielu przedsiębiorstw w powiecie  
świętochłowskim.

Wczoraj po południu zwołano dalszą  
konferencję z dyrektora kopalni. W konfe-  
rencji wzięli udział delegaci komitetu straj-  
kowego, oraz rad załogowych. Przedmiotem  
konferencji były postulaty, wysunięte  
przez strajkujących.

### Pod posadzką infernatu znaleziono szkielet dziewczyny.

LUCK, 13. 8. — W czasie remontu bur-  
sy żeńskiej szkoły zawodowej w Lucku  
przy ul. Unii Lubelskiej dokonano makabry-  
cznego odkrycia w łazience bursy. Przy  
zrywaniu betonowej posadzki, na nieznan-  
nej głębokości pod posadzką znaleziono  
szkielet niewieści w wieku 15—16 lat. Po-  
nieważ ostatnie instalacje i prace w łazien-  
ce przeprowadzane były przed 5-ciu laty,  
należy w tym okresie czasu szukać rozwią-  
zania tajemnicy zniknięcia szkieletu. Po-  
licja podjęła energiczne dochodzenia celem  
wykrycia, czy zachodzi zbrodnia morder-  
stwa czy inne tragiczne zajście.

## Komornik wygzekwował.. dziecko Ojciec nie dotrzymał warunków umowy

STANISŁAWÓW, 13. 8. — Komornik  
Jan Tyczyński wygzekwował 5-letniego  
synka małżonki jednego z nauczycieli gim-  
nazjalnych, która żyje w separacji z mężem,  
ponieważ ojciec wzbraniał się dotrzy-  
mania warunków umowy, że chłopczyk dwa

miesiące w roku ma spędzać u matki w  
Skołem. Ojciec wystął syna do babki wbrew  
umowie, — wkroczył komornik i oddał  
dziecko matce, która zabrała chłopczyka do  
Skołego.

## ZWŁOKI UTOPIONEGO PASTUSZKA stały pionowo w wodzie.

SIERADZ, 13. 8. — Na małej wysepce  
rzeki Warty — Pytkowie — zamieszka-  
li w Cnojem, gm. Bogumiń, paśli swoje  
bydło. Onegdaj zaniepokoił ich fakt, że ich  
ośmioletni syn S. Pytko był nie przypie-  
dli o zwykłej porze. Udał się więc na po-  
szukiwanie. Krówe odnalazł w rozma-  
itych miejscach bez nadzoru, a w końcu  
również i chłopca stojącego w głębokiej  
wodzie pod nieczystym. Znalazienie chło-

pa w takim położeniu wzbudziło wśród  
wieśniaków ogromną sensację, rzadki to  
bowiem wypadek by topielec stał w wo-  
dzie jak by przed utopieniem nie robił ża-  
dnych ruchów w celu ratowania się. Usta-  
miał zaciśnięte do tego stopnia, że nawet  
wody w ustach nie miał.

Policja prowadzi w tej nie zwykłej spra-  
wie dochodzenie.

### Dolar 5.28

Bank Polski notował dziś rano dolary  
po 5.28, funty szterlingi 25.81, franki  
szwajcarskie 121.15, franki francuskie  
14.45 i liry włoskie po 22.95.



## Dwadzieścia powiatowych uroczystości „Święta Czynu Chłopskiego” w Wielkopolsce

POZNAŃ, 13.8. — Na terenie Wielkopolski urządziła Stronnictwo Ludowe „Święto Czynu Chłopskiego” w około 20 powiatach, m. in. dla powiatów: Śrem, Środa,

Wągrowiec, Znin, Września, Kępno, Gniezno, Czarnków, Krotoszyn, Kościan, Szamotuły, Gostyń, Wągrowiec.

## Podpisanie umowy aprowizacyjnej polsko-gdańskiej. Jakie artykuły żywnościowe wolno wywozić do Gdańska?

GDYNIA, 13.8. — Podpisana została przez Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku min. Chodackiego im. Rządu Polskiego oraz przez Prezydenta Senatu W. M. Gdańska Greissera im. władz gdańskich umowa aprowizacyjna polsko-gdańska w sprawie obrotu produktami rolniczymi, ogrodnictwami i rybami między Polską, a W. M. Gdańskiem.

Umowa obecna przedłużona została do 30 czerwca 1939 r.

W umowie przewidziany jest kontyngent importowy serów, produktów przemysłu rybnego gdańskiego oraz ryb do Polski.

Dalej umowa określa następujące produkty importowe z Polski: mleko, śmietana, masłanka, mleko zbierane, mleko skondensowane, proszek mleczny, masło i ser.

konie, bydło, cielaki, owce, świnię, drób, mięso, wyroby mięsne i szmalc, ryby i przetwory rybne, ziemniaki, chleb, bułki i mąka, jaja, pasza, żyto. Wszystkie te produkty sprowadzone być mogą z Polski na teren W. Miasta jedynie na podstawie określonego i z Polską uzgodnionego postępowania, lub za zezwoleniem pełnomocnika rynkowego odnośnie Izby Zaopatrywania a przy bydlę rozplodowym i użytkowym tylko za zezwoleniem Gdańskiej Izby Rolniczej.

W ruchu przygranicznym z Polski do Gdańska zabierać wolno na jedną osobę gotowe do spożycia wyroby mięsne i szmalc do 1 kilograma. Masło i ser do pół kg, chleb i bułki razem do 1 kg, jaja — 15 sztuk, mleko, masłanka i mleko skondensowane razem do 1 litra, przyrządzone już ryby i wyroby rybne razem do 1 kg.

## Tłumy odprowadzały gości z dworca. Pobyt Polaków z Czechosłowacji w Łodzi

ŁÓDŹ, 13.8. — Powitanie polskiej młodzieży szkolnej i sokolej z Czechosłowacji w Łodzi było niezwykle serdeczne.

Peron Dworca Kaliskiego wypełniły szeregi łódzkiego sokolstwa oraz tłumy publiczności.

Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez przedstawiciela Zarządu m. Łodzi naczelnika Wydziału Oświaty i Kultury p. Wilkoszewskiego publiczność zgromadziła gościnnie spontaniczną owację, na którą ci odpowiedzieli okrzykami: Niech żyje Łódź!

Wycieczka Polaków z Czechosłowacji składa się z 80 osób a w liczbie tej kilkunastu młodych dziewczyn oraz starszej młodzieży męskiej i żeńskiej.

Z dworca odprowadzono gości z orkiestrą łódzkiego Sokola do kwatery. Pochochodowi towarzyszyły tłumy publiczności.

Dziś młodzi Polacy z Czechosłowacji wysłuchali Mszy św. w Katedrze i złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Następnie zwiedzili miasto.

O godzinie 16.30 w Teatrze Kameralnym przy ul. Cegielińskiej odbyła się popisy taneczne, balet fantazyjny i żywe obrazy ludowe w wykonaniu uczestników wycieczki. Należy podkreślić, że tańce ludowe i balet fantazyjny polskich Sokolów z Czechosłowacji na scenach Warszawy, Bydgoszczy i Torunia wzbudziły entuzjazm. Niewątpliwie łódzianie tłumnie przybędą do

Teatru Kameralnego, aby zobaczyć tych, którzy krzewią kulturę i sztukę polską w Czechosłowacji.

## ŻYCIE ZGIERZA

### Budowa ośrodka zdrowia. Minimalne wymiary działek budowlanych.

Onegdaj w sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Świerca.

Porządek dzienny oraz protokół ostatniego zebrania przyjęto bez zmian. W komunikatach przewodniczący oznajmił, że Fundusz Pracy odmownie zatwierdził prośbę Magistratu o przydzielenie dodatkowych 100.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. Obecnie pracuje w Zgierzu około 600 robotników. Fundusze jednak np. na bruki są na wyczerpaniu, tak że w niedalekiej przyszłości prowadzona będzie tylko regulacja rzeki Bzury i kanalizacja.

Następnie uchwalono upoważnić Zarząd Miejski do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Banku Komunalnego w wysokości 10.000 zł. na lat 5 przy oprocentowaniu 3 1/2 proc. na budowę domu „Ośrodek zdrowia”. Swego czasu Fundusz Pracy obiecał 20.000 zł. na tę budowę o ile Zarząd Miejski w budżecie tylko przeznaczy. Przy układaniu budżetu sprawa nie była aktualna. Magistrat nie nie preliminował i Fundusz Pracy nie nie dał. Dopiero obecnie zainteresował się sprawą Urząd Wojewódzki ponawiając obietnicę

## Amatorzy bezpłatnego poczęstunku. Awanturnicy zdemolowali restaurację

ZDUŃSKA-WOLA, 13.8. — Do restauracji Ziemiańskiej przy ul. Piłsudskiego 17 w dniu 12 bm. około godziny 5-ej po południu przyszli podchmieleni goście Madejski, Dregier, Obst i Szulc. Kazali sobie podać wódkę i zakąski a następnie nie chcieli za spożyte artykuły zapłacić rachunku. Upominającego się o swoją należność właściciela, amatorzy darmowego poczęstunku usiłovali pobić rzucając go o

ziemię, przy czym potłukli wszystkie znajdujące się na bufecie szklane, szyby w drzwiach i lustro. Madejski tłukąc szyby skaleczył się niebezpiecznie w rękę, brocząc krwią wybiegł na ulicę. Dalszej awantury zapobiegła interwencja policji. Madejski i Dregier po opatrzeniu ran zostali osadzeni w areszcie, Obst i Szulc zdążyli ułotnić się.

## W fabrykach swetrów ZATARG NIE ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.

ŁÓDŹ, 13 sierpnia. — Konferencja w sprawie zawarcia układu dla robotników fabryk swetrów w Łodzi nie dała rezultatu. Przedstawiciele przymysłowców oświadczyli, że ostatecznej odpowiedzi w sprawie podjęcia układu zbiorowego udzieli dopiero w dniu 17 sierpnia rb.

### „JANKOWSKI” W PABIANICACH.

W Pabianicach odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu robotników z firmą Jankowski. W czasie rozmów wczorajszych przedstawiciele firmy zobowiązali się uregulować sporne kwestie, dotyczące warunków pracy i płacy. Jak wynikało z przebiegu wczorajszej konferencji firma zaczyna wykazywać dobrą wolę unormowania stosunków na terenie fabryki, zaznaczyć przy tym należy, że robotnicy otrzymali już należności, przypadające z tytułu różnicy stawek.

### O STARYCH ROBOTNIKACH.

W fabryce Schweikerta przy ulicy Wólczańskiej powstał zatarg na tle zatrudnia-

nia starych robotników. Mimo rozpoczęcia produkcji i zobowiązania firmy do przyjęcia wszystkich, zatrudnionych swego czasu robotników — pewna część ich do tej pory znajduje się bez pracy. Zwrócili się oni do inspekcji pracy z prośbą o interwencję. Konferencja w tej sprawie odbędzie się pod przewodnictwem inspektora pracy, inż. Hoffmanna w środę przyszłego tygodnia.

## Starostwo zabroniło odbycia wiecu dorożkarzy.

ŁÓDŹ, 13.8. — Na podstawie ostatnio wydanych przez łódzkie władze starostwskie zarządzeń zlikwidowane zostały niektóre postoje dorożek konnych w śródmieściu, co ma podobno związek z akcją europeizowania śródmieścia.

Tak więc uległ likwidacji postój dorożek konnych na ulicy Moniuszki przy Piotrkowskiej, gdzie był warsztat pracy około 100 dorożkarzy, częściowo zlikwidowano postój na ulicy Zamenhoffa przy Piotrkowskiej oraz odsunięto od ulicy Piotrkowskiej postój dorożek na ulicy Legionów.

Ponieważ zarządzenie władz uszczupliło możliwości zarobkowania dorożkarzy — związek zawodowy dorożkarzy chrześcijan w Łodzi przy ul. Brzezińskiej postanowił zwołać ogólne zebranie dorożkarzy celem podjęcia akcji samoobrony w zakresie zawodu.

Zebranie to wyznaczono na poniedziałek 15 bm.

Jak się dowiadujemy zebranie to jednak nie dojdzie do skutku gdyż Starostwo Grodzkie Łódzkie nie udzieliło na jego odbycie swego zezwolenia.

## Ślonecznie. Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 13.8. — Dziś o godzinie 9-ej rano temperatura w cieniu wynosiła w śródmieściu 25 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepota w tym samym miejscu wynosiła plus 19 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło do 749 milimetrów, co zapowiada możliwość burzy. Pogoda na razie utrzymuje się słoneczna i sucha.

Słabe wiatry południowo-wschodnie.

## Upadek z karuzeli KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 13.8. — 25-letni Marian Ambroszczyk zamieszkały przy ul. Klonowej Nr. 17 wesoło bawił się na karuzeli przy ul. Limanowskiego 137 dopóki nie spadł z konia i uległ złamaniu kości udowej. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia PCK i umieścił w szpitalu ewangelickim.

### WŁAMANIE W BRZEZINACH.

BRZEZINY, 13.8. — W Brzezinach nie

## ŻYCIE PABIANIC. Nieznani sprawcy zdemastowali ogród. Wyczyn niepoctywnych osobników.

W porze nocnej do ogrodu owocowego przy ul. Św. Anny 15, będącego własnością Karoliny Kolbe mającej swe miejsce zamieszkania przy ul. Limanowskiego 23 wdarli się jacyś nieznani osobnicy, którzy najprawdopodobniej w celu kradzieży owoców połamali 15 drzew owocowych różnych gatunków, 15 krzewów agrestu, podesłali i poniszczyli całe plantacje warzyw i roślin. Ponadto niszczyli celowo rozkopali teren, niszcząc i dewastując wszystko, co się na nim znajdowało. Powiadomiona o najściu szkodników na ogród policja poszukuje sprawców i ustali zarazem, czy fakt ten spowodowany został chęcią kradzieży, czy też przez jaką osobistą zemstę. Poszkodowana strata swe oblicza na ponad sto złotych.

### KRADZIEŻ ŻELASTWA.

Ze składu starego żelastwa Alfreda Konickiego przy p. Dąbrowskiego 3 skradziono różne od padki żelaza, mosiądzu itp. wartości kilkudziesięciu złotych. Złodziei poszukuje policja.

### ZAJŚCIE NA PLACU DĄBROWSKIEGO.

Na placu Dąbrowskiego w dniu onegdajszym przygodni świadkowie byli świadkami gorszego

## ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Wczoraj w południe lord Runciman przyjął delegację węgierskiego stronnictwa narodowego, złożoną z posłów Esterhazygo, Szuello i Jarossa. Tematem rozmowy była sprawa memorandum stronnictwa, przedłożonego uprzednio lordowi Runcimanowi.

Po południu poseł niemiecki, sudecki Frank złożył wizytę kurtazyjną lordowi Runcimanowi. Minister spraw zagranicznych Krofta zaprosił lorda Runcimana z małżonką oraz członków misji i wydał na ich cześć obiad, połączony z koncertem w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych.

(—) Według obliczeń japońskich, wojsku sowieckiemu straciły w zabytych i rannych przeszło 3000 żołnierzy. Japończycy zaś stracili 300 zabitych i 600 rannych.

(—) W Berlinie rozpoczęły się przygotowania do przyjęcia regenta Wegiera, Horthyego, które będzie miało charakter specjalnie uroczysty.

(—) Włochy nie wydają paszportów na wyjazd do Francji. Rząd francuski wstrzymał w drodze odwetu wydanie paszportów do Włoch.

(—) W końcu bieżącego miesiąca spuszczone zostanie na wodę w stoczni Newcastle w Anglii statek towarowy o nośności około 2000 ton, wykonany na zamówienie Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Statek ten otrzyma nazwę „Lida” i będzie uruchomiony w żegludze trampowej dla przewożenia drzewa.

Dnia 25 bm. w stoczni Swan, Hunter i Wilgum Richardson Ltd. w Newcastle on Tyne (Anglia) odbędzie się wodowanie motorowca „Sobieski”, nowego statku polskiej marynarki handlowej.

(—) B. premier Blum wystąpił na łamach Populaire z apelem na rzecz mediacji w Hiszpanii między obu walczącymi stronami.

Wystąpienie to jest o tyle charakterystyczne, iż dotychczas socjaliści francuscy, jak i cała lewica, byli przeciwni mediacji między rządem barcelońskim a gen. Franco.

(—) Wicepremier Kwiatkowski przyjął wczoraj delegację pracowników państwowych, która przedstawiała mu postulaty pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicie: podniesienie płac na niższych i średnich grupach, zniesienie podatku specjalnego, przywrócenie dodatków rodzinnych i zwrot opłat szkoleniowych.

(—) Saldo ujemne bilansu handlowego Polski za m. lipiec wynosi 11 milionów złotych.

(—) Czynione są już przygotowania do wielkich uroczystości tegorocznych z okazji przypadającego 20-lecia odzyskania Niepodległości Państwa.

M. i. wszystkie urzędy państwowe i samorządowe sporządzić mają wykazy urzędników, którzy nieprzerwanie pozostają na służbie od chwili zorganizowania urzędów w Polsce Niepodległej. Osobom tym przysługiwać będzie — jak wiadomo — prawo do uzyskania srebrnego medalu za długoletnią służbę.

Według przewidywań obliczeń, w samych tylko urzędach administracyjnych odznaczenia takie otrzyma około 150 000 urzędników.

(—) Wczoraj zmarł przeżywszy lat 74 wspólny pracownik „Kurieru Warszawskiego”, Jan Debiński, b. wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

(—) 19-letnia Józefa Czyżewska, zam. na Widzewie, urodziła dziecko nieślubne. Ojczym Czyżewskiej, Bórczyński i matka Walentyna ochrzciła i zapisała dziecko w parafii św. Kazimierza jako własne.

Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym skazał 30-letniego Bórczyńskiego na 3 miesiące aresztu, świadków chrztu 51-letniego Wincentego Cecha i 21-letniego Jana Jaksona na 1 miesiąc aresztu, wszystkich z zawieszeniem wykonania kary. Bórczyńska została uniewinniona.

(—) W Warszawie miała się odbyć rozprawa przeciwko Kiepurze oskarżonemu przez jednego z adwokatów o obrazę stanu adwokackiego. Z powodu nieobecności śpiewaka rozprawa odroczono.

(—) Zarząd miejski przystąpił do zorganizowania specjalnego oddziału karno-administracyjnego.

Zarząd miejski posiada prawo karania za przekroczenia istniejących przepisów, droga nakładania grzywien, względnie stosowania karnego aresztu.

Specjalne referaty karne istniały przy wydziałach: zdrowotności, przemysłowym i innych. Obecnie wszystkie te referaty karne zostaną połączone we wspólny wydział, który mieścić się będzie w specjalnie na ten cel wynajętym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 10.

W nowym wydziale będzie zatrudnionych 20 osób.

## Odezwa Komitetu Obywatelskiego w 18 rocznicę zwycięstwa nad Wisłą

Komitet Obywatelski obchodu uroczystości 18-rocznicy zwycięstwa pod Warszawą wydał do mieszkańców Łodzi odezwę treści następującej:

Obywatele! Dzień 15 sierpnia — to święto Żołnierza Polskiego, to rocznica Zwycięstwa Niepodległego Ducha Polskiego nad barbarą Wschodu. Polska zmartwychwstała, miała dosyć sił, by Zachód Europy osłonić przed nawałą Wschodu.

Armia polska została opromieniona wawrzynami zwycięstwa, dlatego cały Naród Polski armię tę ukochał, a dzień 15 sierpnia będzie po wsze czasy świętem Żołnierza Polskiego.

Obywatele! Rodacy! Miasto Łódź ma za sobą chlubną tradycję walk o Niepodległość. Tu żył i pracował Wielki Marszałek Polski Józef Piłsudski, Tu robotnik łódzki znał kajdany niewoli, stąd wyszły liczne szeregi legionistów i powoliaków walczyć o Wolną Polskę. Mieszkańcy Łodzi krwawili na polach bitew roku 1920, tu żył i młode pokolenie na dobrych Polaków wychowywał Ks. Skorupka, bohater-ski kapelan z pod Radzyna, stąd prowadzili na bój swych braci Napiórkowski i Pogonowski, stąd szli i ginęli za Ojczyznę nasi ojcowie, bracia i synowie.

Niech w dniu 15 sierpnia całe społeczeństwo m. Łodzi w jednomyślnym porwie swych uczuć zbierze się licznie przy swych sztandarach organizacyjnych, by Żołnierzy Polskiego okazać swe serca, pełne miłowania. Pochylimy w hołdzie nasze sztandary organizacyjne przed Armią Polską i przed Jej sztandarami.

Dajmy potężny wyraz umiłowaniu Żołnierza naszego i całkowitemu z nim zespoleniu.

Na różnych krańcach świata grzmia dziś armaty, ludy zbroją się na wyścigi. My młodzi przed wszystkim serca uzbrojone miłością silnej Armii Polskiej, jako ostoju Ojczyzny i Jej Niepodległości.

Okażmy zbiorową wolę bronięcia naszych granic aż do ostatka. Wyrazem naszej woli i naszych uczuć niech będzie jeden wielki okrzyk:

„Armia Polska i Jej Wódz Naczelny, Marszałek Edward Śmigły-Rydz, niech żyją!”

### Komitet Organizacyjny.

Odezwę tę jednocześnie podpisali przedstawiciele przeszło 50 organizacji społecznych.

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Komitet Obywatelski ustalił definitywnie program uroczystości w dniu 15 sierpnia. Przewiduje on:

W niedzielę, dnia 14 sierpnia rb., o godzinie 20 do 21 — capstrzyk orkiestry wojskowych i cywilnych na ulicach miasta;

w poniedziałek, dnia 15 sierpnia 1938 roku, o godzinie 9 — nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań, o godzinie 9.40 zbiórka organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Ks. Biskupa Bandurskiego; godzina 9.45 odebranie raportu; godzina 9.50 zaciągnięcie chorągwi na maszt; godzina 10 nabożeństwo; godzina 11 opuszczenie chorągwi z masztu; godzina 11.45 — defilada na Placu Wolności; godzina 18 do 20 — koncerty orkiestry i zabawy taneczne w parkach: Julianów i „Wenecja” oraz na Placu Boenera.

EMERYTOWANY nauczyciel da 3.000 zł. kaucji za zabezpieczenie za pracę biurową, inkasenta itp. nie wymagającą dobrego słuchu. Oferty z warunkami składać dla okaziciela leg. Nr. 6266 do Administracji „Echa”.

BACZNOŚĆ Rybacy! Urządzą konkurs łowienia ryb za nagrodą, w niedzielę 14-go 3.30 rano, poniedziałek łapanie, wpuszczono świeże ryby. Pabianicka 88.

BACZNOŚĆ Wędkarze!!! Dwa wielkie konkursy rybaczkie w niedzielę i poniedziałek o 3.30. Stawy mocno zarybione „Sielanka”, Pabianicka 59.

NATYCHMIAST do sprzedania domek i pół morgi ogrodu, Nowe Chojny, ul. Majowa 27.

AKUSZERKA Mastalsz przyjmuje panie miejscowe, przyjeżdżne, udziela porad. Różyckiego 3, (dawnej Eljałkowskiej).



# Poniedziałkowe pranie bielizny NIE PSUJE AMERYKANCE HUMORU Sztuka pogodnego patrzenia na życie

Nowy Jork, w sierpniu.

Trudno wliczyć wszystkie udogodnienia ułatwiające utrzymanie amerykańskich domów w czystości.

Narzędzia, najbardziej ułatwiające pracę w gospodarstwie, to przede wszystkim przyrządy elektryczne; a więc wyłóżki pralki, domowe magły, skrzynie do suszenia bielizny itd.

Jak dalece te przyrządy ułatwiają pracę domową wykazuje najlepiej poniedziałkowe pranie w przeciętnym jednorodzinym domu amerykańskim, w którym na dole znajduje się piwnica, pralka, piec centralnego ogrzewania, na parterze kuchnia i jadalnia, ewentualnie pokój mieszkalny, a pokoje sypialne na piętrze. Wbrew rozpowszechnionemu u nas mniemaniu, panie tamtejsze bardzo rzadko oddają bieliznę do prania na zewnątrz, a prawie zawsze piorą je same w domu co tydzień, właśnie w poniedziałki, dzień ogólnie przeznaczony na pranie. Bielizny tej bywa bardzo wiele, gdyż Amerykanie nie lubią na sobie lub koło siebie nieświeżo wyglądającej bielizny.

A więc rano pani domu sortuje bieliznę i partiami znosi do pralni, gdzie do kotła wmurowanego w podłogę napuszcza wodę zmieszczoną ze specjalnego rezerwuaru. (Często również w kuchniach przy zwykłych kranach jest kran ze zmieszczoną wodą do mycia). Do kotła wkłada bieliznę, włącza prąd i wraca na górę, żeby sprzątnąć mieszkanie. Po określonym czasie kładzie dransy czy 20 minut ponownie schodzi do pralni, włącza elektryczność i przepuszcza bieliznę przez wyłóżkę elektryczną. Praca jej rąk polega tylko na odpowiednim skierowaniu bielizny. Następnie wkłada do kotła świeżą partię brudnej bielizny, wypraną już krochmalą, przepuszcza jeszcze raz przez wyłóżkę mechaniczną i rozwiesza białe na kilka minut w suszarni elektrycznej. Bieliznę wyjętą z suszarki pani może zaraz maglować, ale zazwyczaj zostawia to na po obiedzie, bo między praniem kilku serii bielizny trzeba było przygotować „lunch” swój i dzieci, na górę, w mieszkaniu, a po zjedzeniu zabrać się do maglowania, już zwykle w kuchni. Panie, które mają magły elektryczne, nie prasują potem nawet męskich koszul

tak świetnie magiel pracuje.

Na godzinę 3 — 4 po południu pani ma gotową bieliznę z prania, sprzątnięte mieszkanie, ugotowany i zjedzony lunch.

Nie każde gospodarstwo może sobie pozwolić na komplet tych urządzeń, ale przeciętny dom posiada przynajmniej najważniejsze z nich, jak pralkę elektryczną, wyłóżkę itd. Naturalnie, nie trzeba przeceniać znaczenia tych narzędzi.

Amerykanki nie żałują czasu ani sił dla pracy domowej. Ważnym czynnikiem, sprzyjającym, że obywanie się bez służby jest możliwe w Ameryce, to nastawienie psychiczne tamtejszych kobiet, którym od dzieciństwa wdrażano pojęcie równej wartości wszystkich zajęć. To jest podstawą demokracji amerykańskiej. Dzięki temu nastawieniu pani domu, zużywająca dużą część dnia na zajęcia domowe, nie czuje się zdeklasowaną umysłowo, jak się czują w tych wypadkach Europejki. Wiele Amerekanki woli mo- że zajęcia biurowe, dające im niezależność materialną, której do pewnego stopnia muszą się wyrzec, pracując w domu; Amerykanki potrzebują dużo pieniędzy na własne wydatki. Ale też i panie domu, pracujące same, bez najmniejszej służby, mają poczucie

zarabkowania własnymi siłami

i stokroć wolą wyrzec się kosztownej pomocy służby domowej, tak w dodatku drogiej w Ameryce, byle tylko móc nie liczyć się z każdym groszem na wydatki osobiste i domowe, pozwalające na komfort życia, na który nas w Europie może dlatego nie stać, że mamy służbę, której nie tylko wynajmujemy, ale utrzymanie kosztuje, ale która jest szafarzem naszych pieniędzy, szafarzem najczęściej nieumiejętnym, jeśli nie niedbałym.

To właśnie psychiczne nastawienie pań domu z jednej strony, przekonanie, że praca w gospodarstwie jak każda inna praca fizyczna nie jest mniej wartościowa niż praca umysłowa, a z drugiej również istotne dla ducha Ameryki przyzwyczajenie do zdobywania środków materialnych własną pracą, sprawia, że w Ameryce służąca jest tak wyjątkowo spotykana. Naturalnie, tam gdzie muszą się odbywać częste przyjęcia oraz u lekarzy praktykujących, adwokatów itp. służące bywają, ale zwykle tylko w czasie godzin przyjęć.

Jest jeszcze jeden czynnik ułatwiający

prowadzenie domu bez służby, czynnik równie natury psychicznej: oto Amerykanie przedziwnie umieją nie psuć sobie życia tym,

co uważają za drobiazg.

A za drobiazg uważają wiele rzeczy takich, które nam wydają się pierwszorzędnej wagi. Takie pogodne nastawienie nadzwyczaj ułatwia życie.

Wiedzą np., że dywany trzepane nieziemnie rzadko, a czyszczone odkurzaczem tylko raz — dwa na tydzień, to nie jest miejsc odpowiednich dla zabaw dzieci. Ale mimo to dzieci ciągle leżą na brzuskach na tych brudnych dywanach, a matka nie zabija się, by je częściej czyścić.

Albo z innej dziedziny, kulinarnej. Kuchnia amerykańska jest — jak na nasze pojęcie — niedbała. Dotyczy to np. przyrządzania potraw, które muszą być wykończone przez konsumenta: solone, pieprzone, doprawiane ostrymi sosami, gładzone, właściwy smak potraw, dopiero na talerzu na stole! Potrawy, które mają największe powodzenie wśród gospodyń, to te, które są proste, łatwe w przyrządzeniu.

P. D.

## MANEWRY WE FRANCUSKICH ALPACH.



Obóz francuskich strzelców alpejskich u stóp Col du Galibrier.

## Tajemnicza ryba pożarła japońskiego nurka.

W pobliżu Darnley Island u północnych wybrzeży australijskich kuter „Falcon” zajęty był połowem muszli perłoplawu. W tym miejscu rozciąga się długa płyta, zamieszkała przez perłoplawy; jest ona jednak wąska i zaraz się urywa, a dno morskie leży chyba o tysiąc metrów od powierzchni wody.

Pod wodą był właśnie japoński nurek

Masao Matsumo. Nagle dał sygnał, aby go wydobyc na powierzchnię. Marynarze na pokładzie kutra zauważyli ze zdziwieniem, że lina służąca do wyciągania nurków jest znacznie obciążona. Z wyłączeniem ciągnięto przez chwilę, bo potem ciężar ubył. Na powierzchni ukazał się hełm nurka i płyta ołowiana, jaką nurkowie wieszają na piersi. Nic więcej.

Matsumo i cały ubiór nurka znikł bez śladu. Natychmiast zeszli w głębie do kilku nastu metrów inni nurkowie, lecz wszelkie poszukiwania pozostały bez rezultatu. Domyślano się, że nieszczęśliwego musiała pożreć jakaś olbrzymia, nieznana dotąd ryba.

Powieściopisarz Zane Grey, który w swoim czasie zorganizował wyprawę na wody północno-australijskie, pisał, że to morze tropikalne nawiedzają potwory morskie, jakich nigdzie indziej nie można napotkać.

Wypadek nurka Matsumo nie jest odosobniony, bo w ostatnich czasach wielu potawiaczy perł zginęło w głębinie w niewytłumaczony sposób.

## Kupiony znaczek F.O.M.

tworzy miliony potrzebne na budowę —

polskich okrętów wojennych!

Maria Hempel-Gierdawa.

## SAM NA SAM Z ŻYCIEM

Powieść

40

Nowy rekord światowy



P. Volkhausen z Dortmundu ustanowiła nowy rekord światowy w rzucie oszczepem osiągając odległość 47 m. 17 cm.

— Niejedno już człowiek ma na sumieniu... i krew na rękach — ciągnął wolno, ponuro, niechcąc się tylko z tych lasów między ludzi pokazać, toby mnie już glina wnet dopadła, a potem — kryminał...

— Głina?... jaka glina?..

— A no, to policja po naszymu... — uśmiechnął się nad jej nieświadością.

Maja z zakłopotaniem patrzyła na Antka. Chciała, szczerze i gorąco, pomóc temu człowiekowi — i nie wiedziała jak.

Dłuższy czas milczeli oboje. Pierwszy odezwał się Antek:

— Pani ledwo, ledwo co zjadła... trza więcej — namawiał ją niezręcznie. Raptiem przypominając coś sobie: — Ot dureń ze mnie.. ja tu przecie mam w kieszeni te fotografie, co to pani prosiła... O, jest...

Wyjął z kieszeni miniaturę i podał Maji.

— Och, dziękuję ci... bardzo dziękuję...

Chwyciła skwapliwie drobny portrecik i wpatrzyła się weń z uśmiechem. Pierwszy raz ta obca tajemnicza twarz wydała jej bliską. Jak gdyby rozumiała coś z tego, co kryło się w jej wyrazie. „Człowiek...” — powtórzyła w myśli usłyszane we śnie z tych ust słowo. — I ten co tu siedzi naprzeciwko mnie, to przecie też człowiek...

Podniosła raptownie głowę i spojrzała na Antka. Patrzył na nią wciąż tym samym wzrokiem pełnym podziwu i lęku, a w zaciśniętych mocno ustach malował się wyraz zawziętości, goryczy i niewysłowionego bólu.

„Zakochał się we mnie i zazdrości temu...” — szepnął w Maji nieomylny w tych rzeczach instynkt kobiety.

Antek, jak gdyby przyłapany na gorącym uczynku, spuścił oczy i niedbale począł zapalać papierosa. Maji znowu żal się go zrobiło serdecznie.

— Czy chciałeś mnie o coś zapytać?

Antek podniósł na nią zdziwione oczy i natychmiast spuścił powieki.

— E... nie... — zaprzeczył niepewnie. A potem z nagłą decyzją: — Czy to pani.. facet? ten.. na tym obrazku?..

— Narzeczony, chciałeś pewno powiedzieć... Nie. Nie znam tego człowieka. To fotografia nieznanego.

Antek nic nie odpowiedział. Po chwili zaczął zbierać pozostałe zapasy żywności, i ułożywszy wszystko w koszyku, schował do komórki. Potem spojrzał na zegarek.

— Już wnet będzie siódma i słońce niedługo zajdzie. Jeżeli pani ma życzenie umyć się w strumieniu, to trzeba iść teraz. W tym wąwozie prędko robi się ciemno.

— A mydło moje, ręcznik... — zapytała Maję

— Wszystko jest w tym papirze zawinięte — podał jej paczkę.

Maja zbiegła zwinnie do wąziutko płynącego strumyka. Obejrzała się: była zupełnie schowana za gęstymi krzakami. Rozebrała się szybko, ukłękła nad wodą i z prawdziwą rozkoszą zanurzyła w niej ręce powyżej łokci. Potem oblała szyję, twarz, uszy, piersi, namydliła się, spłukała białą pianę i zdawało jej się, że ta czysta zimna woda dodała jej sił fizycznych i moralnych.

Gdy wróciła przed drewnianą budę, zastała Antka zajętego odświeżaniem jej posłania. Wzruszyło ją to bardzo.

Tymczasem mrok zaczął zapadać. Poprzez konary drzew widać było niebo jeszcze względnie jasne, ale tu, w dole i cieniu, wcześniej noc zapadała.

— Czy chcesz ze mną razem zmówić pacierz? — zapytała.

Antek patrzył na konce swoich butów i nie odpowiadał.

— Zmówisz ze mną razem pacierz, dobrze? — powtórzyła.

— Kiedy... nie — umiem... — bąknął cicho.

Maja milczała przez chwilę, bo zdziwiła ją ta rewelacja. „No tak, naturalnie — pomyślała — ktoś miał go nauczyć pacierza?...”

— Ja będę mówić głośno, a ty powtarzaj po mnie. Ukłękni.

Antek ukłękł posłusznie, jak małe dziecko. Maja obok niego.

— Czy przeżegnać się też nie umiesz? — zapytała, patrząc na niego.

Ruchem głowy odpowiedział, że nie.

— Więc patrz, jak ja to robię: prawą ręką. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Teraz zrób to samo razem ze mną i powtarzaj za mną: W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego Amen. A teraz złoż ręce tak jak ja, powtarzaj za mną słowa i myśl o tych słowach.

Mrok kładł się już gęsty, w lesie cisza panowała zupełna, ani jeden listek na drzewie nie zaszeleścił. Dziwnie, prawie niesamowicie wyglądała ta para klęczących na trawie ze złożonymi przed sobą rękoma. Maja powtarzała słowa modlitwy półgłosem, a pomimo tego miała wrażenie, że słychać ją wszędzie, w całym tym wielkim i tajemniczym lesie. Antek powtarzał za nią wolno i uważnie:

— Ojcie nasz, któryś jest w niebieszech, święć się Imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja,

jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego — Amen.

Potem ten sam dwugłos odmówił Zdrowaś Marjo, Wierzę i Pod Twoją Obronę.

— Teraz możemy iść spokojnie spać — rzekła Maja, wstając z klęczek, bo Bóg nad nimi będzie czuwał.

— A dlaczego Bóg nie czuwał nad panią, jak pani jechała samochodem... — zapytał spokojnie.

— Bo pewno chciał, żebyś ciebie nauczyła pacierza — odpowiedziała bez namysłu i sama zdumiona była skąd taka właśnie odpowiedź przyszła jej do głowy...

— A teraz dobranoc — dodała. Chciała poprosić go, aby położył się przy samych drzwiach budy, aby w razie nieoczekiwanego powrotu Złamanego Nosa, znalazł się na jego drodze — ale nie zrobiła tego.

Przecież przed chwilą wyraziła pewność, że Bóg będzie nad nimi czuwał...

— Dobranoc... — odpowiedział jej niewyraźnym głosem.

Maja weszła do budy, położyła się i usnęła nadspodziewanie szybko, mocno i twardo.

Nie słyszała i nie widziała, jak Antek pocałował frezle jej ręcznika, jak potem rzucił się na trawę i wtuliwszy w nią twarz szlochał, niczym małe dziecko, długo, długo w noc...

XII.

Niemilosie długo ciągnęły się Maji godziny i dni w leśnym więzieniu. Na szczęście pogoda była ciągle piękna i ciemna komórka drewniana potrzebna była jedynie na noc. Całe dni spędzała na małej polance głębokiego wąwozu, siedząc lub leżąc na trawie. Cisza leśna, i ciągle przed oczyma „memento niedoli ludzkiej w osobie Antka — usposabiała do refleksji i kontemplacji. A materiału do myślenia i przetrwania było dużo! Nigdy, podczas żadnych, najlepiej prowadzonych rekolekcji, Maja nie zastanawiała się tak głęboko nad sobą samą, swoimi dotychczasowym życiem, nad celem życia, nad niedolą ludzką, nad człowiekiem w ogóle i nad niesłychaną znikomością i kruchością tego wszystkiego, co jest z „tego świata“...

(d. c. n.)



**PROSZEK BÓLU GŁOWY**  
DŁA DOROSŁYCH  
Z NAKIEM  
FASER  
**PSZCZOŁKA**  
Stosuje się  
w leczeniu  
grypi i katarze

## ECHA ZE STOLICY.

**Życie Warszawy w kilku wierszach**

Lustracja koni dorożkarskich w Warszawie na targowisku przy ul. Grochowskiej wykazała, że przeszło połowa koni nie nadaje się do użytku, a swoim wyglądem budzi litość.

Są one poodparzane, ślepe, wychudzone i ledwie wlokące się na nogach.

Zbadano 390 koni i zaledwie 136 uznano za nadające się do pracy, zaś 254 zdyskwalifikowano.

Teraz widać, jak bardzo było potrzebne i celowe ostatnie rozporządzenie Komisarjatu Rządu, zmierzające do usunięcia z ulic Warszawy koni niezdolnych do pracy.

Lustracja szkap dorożkarskich potrwa do 13 bm., po czym przyjdzie kolej na inne konie pociągowe.

Od poniedziałku 16 bm. uruchomiona zostanie nowa linia autobusowa „K”, łącząca Grochów ze Śródmieściem.

Na razie będzie kursowało 5 wozów w godzinach wzmożonego ruchu co 9 minut, później co 12 minut.

Pierwszy autobus będzie odjeżdżał z Al. 3 Maja w dni powszednie o g. 6.45, w dni świąteczne o g. 8.00; z Pl. Szembeka w dni powszednie o g. 6.30, w święta o 7.36

## MILIONOWA WYGRANA

**nie przyniosła emerytowi szczęścia.**

Z Tarnowa donoszą:  
W 1936 r. emerytowany chorąży W. P. 38-letni Stanisław Wróbel (ul. Urwana) był właścicielem czwartki losu loterii klasowej, na który padła milionowa wygrana w tarnowskiej kolekturze J. Maschlara. Żyjący od 1931 r. w separacji ze swą żoną, ze skromnej pensji emeryta, wraz ze swoją 13-letnią córeczką Krystyną, Wróbel rozpoczął nowe życie. Na ul. Urwanej wystawił piękny 3-piętrowy dom, po czym pojechał się z żoną 31-letnią Heleną, em. urzędniczą Izby kontr. skarbowej, którą sprowadził z Bydgoszczy, gdzie przebywała u swego wujka.

Fatalnym zarządzeniem zmiennej fortuny już z początkiem 1938 r. coś się zaczęło psuć w rodzinie Wróbelów, mimo komfortowego mieszkania i dostatku. Sąsiedzi przy ul. Urwanej coraz częściej byli świadkami domowych awantur. W niedługi czas później i komornik zaczął składać swe urzędowe wizyty w domu „milionera”, który w tym okresie mocno zaprzyjaźnił się z kieliszkiem.

Wróbelowa wniosła przeciwko mężowi wniosek do sądu o jego ubezwłasnowolnienie, uzasadniając go tym, że mąż dla wódki trwoni cały majątek, maltretuje ją i córeczkę, zastawił całą jej biżuterię i nie daje żadnych funduszy na utrzymanie, wskutek czego zmuszona jest brać żywność na kredyt.

W połowie lipca br. odbyła się w tej sprawie pierwsza sprawa sądowa. Już w trydzień po wspomnianie rozprawie Helena

## KRATECZKI RYCERSKI MAŁZONEK

**W OBRONIE HONORU.**

Lekarze, którym jak widać, również w czasie upałów nudzi się, wynaleźli ostatnio specjalną dietę dla zakochanych dziewczątek. Brunetki mają jeść, jeśli się nie mylą, jarzyny i owoce, co ponadto ma wpływać dodatnio na wierność namiętnych „brunetek”, blondynki zaś, jako że są anemiczne i mętne pod względem temperamentu, mają się odżywiać — surową „atróbką”. To jest jak wiadomo, jedyna potrawa na „a”. Otóż „atróbka” dobrze robi na anemię i temperament. Przyznam, że nigdy nie miałem specjalnych skłonności do „atróbek” i mimo to nie narzekano ani na brak temperamentu u mnie, ani też nie byłem anemiczny. Przeciwnie krwi, i to gorącej, mam jakby nieco za dużo.

Ale nie o mnie tu chodzi. Otóż jeżeli P.T. Lekarze byli łaskawi zająć się ustaleniem diety dla wspomnianych wyżej dwóch kategorii dziewcząt, to — uważam — że należałoby wynaleźć odpowiednie diety również i dla mężczyzn. Nie tylko dla zakochanych mężczyzn, którzy powinni po poradzie zwrócić się raczej do specjalistów chorób umysłowych, ale dla normalnych mężczyzn. Powiedzmy, że chodzi sobie po świecie smętny gość, jakiś szary blondasek i nie wie, bidula, jak się odżywiać. Chciałby jeść racjonalnie, a nie wie, jak to właśnie racjonalnie jest. Wina, dziecina, golonkę z grochem i martwi się: racjonalnie jem, czy też lekkomyślnie opycham żołądek świńskim „kulosem”? Albo zaliczania zrazy po nelsonsku, z gęstym sosem, kartofelkami w kostkę, z grzybkami i płacze: o grzybki moje lubie, azali stanowiące dla mnie właściwą dietę?!

I dlatego światowa literatura medyczna powinna wzbogacić się o dzieło, będące arcydziełem podręczników z zakresu dietytyki. Oto lekki wzór, jak ta rzecz powinna wyglądać. Tytuł: „Dieta dla mężczyzny”. Rozdział I — Przepisy ogólne: dieta, czyli odpowiednie odżywianie stanowi podstawę życia każdego człowieka. Dlatego człowiek (mężczyzna), przepity, który ma tak zwany „absmak” i jeszcze mu gorzła zęba nie wywierała, nie powinien zjadać na śniadanie ciastek z kremem popitych filiżanką kakao, lecz powinien jeść: jajecznicę z trzech jaj na kielbasie, duży kieliszek czystej wódki. Gdy już ułoży się to nieco w żołądku, może wypić filiżankę mocnego bulionu i dwa kieliszki koniaku. A po tym może już robić, co mu się podoba. Człowiek grający na loterii, jeśli jest przewidujący a jednocześnie bardzo wrażliwy, przez cały czas ciągnięcia nie powinien jeść nic. Bo jeszcze w razie wygranej może go szlag trafić z radości, a trup, zwłaszcza latem, z przepełnionym żołądkiem szybko się rozkłada.

Młodożeniec w dniu ślubu powinien jeść wszystkie potrawy, które szczególnie lubi. Od tego dnia bowiem poczynając będzie jadł wyłącznie to, co lubi jego żona. Ponadto powinien w dniu ślubu jeść bardzo grubą befszyk angielski i wziąć gorącą kąpiel.

Człowiek wybierający się do urzędu skarbowego w ciągu tygodnia nie powinien w ogóle nic jeść, aby wyglądem swoim wzbudzić litość.

Szczegóły i przepisy dla każdego poszczególnego wypadku znajdzie państwo w owym dziele, o ile się ono kiedykolwiek ukaże.

### MAŁŻ.

Grzegorz P. posiada jedną wadę i jedną zaletę. Wadę, że jest niezwykle porywczy, zaletę, że w sposób godny podziwu broni honoru swej małżonki.

Otóż nie wiedział widocznie o tym czołowiek niezwykle lekkomyślny, człowiek, który nieświadomie „zaigrał” ze śmiercią, mianowicie — Janusz Kosicki. Człowiek ten, który tylko cudem — jak uważa, uszedł śmierci, popełnił też nieostrożność, że śmiał przy nieznanym mi bliżej okazji obrazić szanowaną małżonkę P.

Gdy P. o tym złowieszczym fakcie został poinformowany, poleciał jak wzburzony lew, jak tryskający świętym oburzeniem symbol rycerskości do Kozickiego I. Nie pobił go, nie mu nie zrobił, tylko ryknął:

— To pan obraził moją żonę?!

— ...

— Ja pana zabiję!

Kosicki przełaził się groźby i poskarżył się sądowi, w wyniku czego odbyła się rozprawa i Sąd Grodzki skazał rycerskiego małżonka, imię pana Grzegorza P. na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lat. W ciągu dwóch lat więc P. w wypadku obrażenia jego żony, będzie musiał reagować jakoś inaczej.

Jerzy Krzecki.



## Niesłuchany tupet oszustki.

**WYLUDZIŁA PIENIĄDZE OD KSIĘDZA.**

Ze Świecia donoszą:  
W tych dniach pojawiła się w Świeciu jakaś nieznajoma kobieta. Przybywszy do katolickiego biura parafialnego, przedstawiła się jako siostra znanego miejscowego kupca p. M. Krużyńskiego. Przybyła oświadczyła, iż brat jej, tj. p. Krużyński prosi ks. Konitza o pożyczkę 100 zł. na wykupienie pilnego i terminowego weksla, a jako zastaw pozostawiła dwie obligacje pożyczki dolarowej. Ks. Konitzer w dobrej

wierze i chcąc pomóc kupcowi p. Krużyńskiemu, wydał owej kobiecie żądane 100 zł. Po oddaniu się jej dopiero sprawdził czy ten przysłał kogo po owe 100 zł. i okazało się, że padła ofiarą wyrafinowanej oszustki. Powiadomiono o całej sprawie policję, która zdołała ująć ową oszustkę w Nowem, do kąd udała się autobusem ze Świecia. Jak stwierdzono jest to niej. Helena Makowska znana oszustka, poszukiwana przez policję w Gdyni i Poznaniu.

## Skrawki papieru zdradziły kryjówkę włamywaczy

Z Ostrowia donoszą:  
Policja ujęła w tych dniach kasiarzy, którzy w lipcu r. dokonali włamania i rozpruli kasę ogniotrwałą w biurach ostrowskiej rzeźni miejskiej, zabierając z niej około 1000 zł gotówki.

Na ślad włamywaczy naprowadziły policję skrawki papieru, pozostawione niebacznie na miejscu czynu. Po „nitce do kłębka” wykryto też mieszkanie, w którym kasiarze ukryli się bezpośrednio po udanym włamaniu. Ustalono więc, że włamania dokonał 27-letni Stanisław Jarosiński z Częstochowy i Stanisław Kasprzak z Gutowa (po

wiat Ostrow). Obaj oni przebywali u siostry ostatniego przy ul. Raszkowskiej 86. W chwili wkroczenia policji, Kasprzak wyskoczył oknem, by zbiec, zламаł jednak nogę i został ujęty.

W mieszkaniu Kasprzakowej znaleziono w piecu, szafie i pod łóżkiem bogaty arsenał narzędzi złodziejskich, stanowiących własność opryszków. Zdaje się jednak, że siostra Kasprzaka nie przeczuwała nawet, jak obiecujących wiele „dwóch Stasiów” gości w swoim mieszkaniu. Obu osadzono w więzieniu.

## Byli policjant niemiecki tresował psy dla przemytników

Z Katowic donoszą:  
Na Śląsku przebywa od pewnego czasu Leon Winkler, b. policjant niemiecki, którego specjalnością była tresura psów. Winkler zainstalował się na Górnym Śląsku, gdzie odnowił znajomość z przestępcami, których znał jeszcze z czasów przedwojennych. Winkler założył tajemny handel psów policyjnych, które tresował w kierunku współpracy z przestępcami.

Szczególnie duże usługi oddawały psy przemytnikom, ostrzegając ich o niebezpieczeństwie.

Psy straży granicznej okazały się jednak lepsze. Wykryły one konkurentów i doprowadziły do ujęcia ich hodowców. Winklera aresztowano.

NIEDZIELA, 14 SIERPNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

## RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 18 SIERPNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.15 „Jantar” — bajka kaszubska (z Torunia)  
15.45 Wiadomości gospodarcze  
16.00 Koncert rozrywkowy — z Katowic  
16.45 Półdnie o orientacji polskich w czasie wojny — odesły  
17.00 Muzyka taneczna  
W przerwie: Program na jutro  
18.00 Nasz program  
18.10 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado — płyty  
18.45 „Podole” — kwadrans poetycki (ze Lwowa)  
19.00 Arle i pieśni w wykonaniu Olgi Olgińskiej — z Wilna  
19.20 Pogadanka aktualna  
19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy  
20.00 Audycja dla Polaków za granicą  
20.45 Dziennik wieczorny  
20.55 Pogadanka aktualna  
21.00 Audycja dla wsi  
21.10 Polska kapela ludowa Fel. Dzierżanowskiego  
21.50 Wiadomości sportowe  
22.00 Godzina niespodzianek — z Wilna  
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny  
23.05—23.55 Program Warszawy II.

Łódź, jak Raszyn, oraz:

13.45 Muzyka z płyt  
14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe  
14.20 Muzyka z płyt  
17.00 Nowe nagrania rozrywkowe — płyty  
17.30 Wiadomości sportowe lokalne  
17.35 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej  
17.50 O wszystkim po trochu  
17.55 Odczytanie programu  
18.10 Recital wiolonczelowy — płyty z Warszawy  
21.00 „Przyjmijmy gości” — pogadanka

7.15 Pieśń „Najświętsza Panno”  
7.20 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej  
8.00 Dziennik poranny  
8.15 Audycja dla wsi  
9.15 Regionalna transmisja z Trok (przez Wilno)  
11.15 Transmisja ze zjazdu śpiewaczego w Starogardzie (przez Toruń)  
11.45 Przegląd kulturalny  
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa  
12.03 Koncert — z płyt  
13.00 „Miłostna niedola Asnyka” — szkic literacki Leona Kruczkowskiego (z Krakowa)  
13.15 Muzyka obiadowa — z Katowic  
15.00 Audycja dla wsi  
16.30 Komedia Aleksandra Fredry „Gwałtu, co się dzieje”  
17.10 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej  
17.35 Tygodnik dźwiękowy  
18.00 Koncert rozrywkowy — z Poznania  
W przerwie o g. 19: Chwila Biura Studiów  
19.45 Transmisja fragmentów zawodów wioślarskich Polska — Węgry (z Poznania)  
20.00 Program na jutro  
20.05 Muzyka z płyt  
20.40 Przegląd polityczny  
20.50 Dziennik wieczorny  
21.00 „Ta - jo!” — wesoła audycja (ze Lwowa)  
21.40 Transmisja fragmentów meczu tenisowego Polska — Jugosławia o puchar środkowej Europy oraz wiadomości sportowe Rozgłośni P. R.  
22.10 „Rycerskość wieśniacza” — skróty opery (z Krakowa)  
23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny  
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.35 Koncert — z Warszawy  
9.00 Audycja poranna — płyty  
9.10 Odczytanie programu  
11.45 „Wenecja” — felieton  
12.03 Poranek muzyczny — płyty  
20.00 Duet fortepianowy  
20.35 Wiadomości sportowe lokalne

P. BOITELLE.

## KŁĘSKA.

Helena chodziła na pół nieprzytomna po korytarzu, potem znowu automatycznymi ruchami wracała do sypialni, gdzie widniało rozgrzebane i nieopiecznione dotychczas łóżko, zbliżała się co pewien czas do lustra, patrząc uparcie na swe w nim odbicie. Zaciśnięta zęby, mamrotała jakieś przekleństwo i rozpoczynała znowu swą wędrówkę z gorączkowymi wypiekami na twarzy. Stawała ciągle nogi na tych samych kwiatach wzoru dywanu i przekręcała je w równomiernych odstępach. Jeżeli jej się to kiedy nie udało wracała znowu na to samo miejsce i rozpoczynała jeszcze raz swą wędrówkę. Chciała w ten sposób usnąć i ukoić swój ból, zabić go maniakalnymi ruchami.

Po raz drugi już mąż jej wyrwał się z jej życia.

Po pierwszej ucieczce wrócił trochę zmęczony, mocno uperfumowany, ukrywając zresztą swą walizkę, upstrzoną etykietami. Mając pustki w kieszeni przypominał sobie zawsze Helenę i dom. Przez cały następny dzień opuszczona, sztywna z bólu i zmartwienia milczała. Trzeciego dnia, mąż jej użył „wielkich środków” — zaczął płakać. Sądziła więc, że jest kochana...

Tym razem wyjechał pewny spokojnego powrotu i Helena została sama w pustych pokojach. Na myśl, że była zupełnie samotna i bez przyjaciół, napływały jej łzy do oczu. Wyszeptała bezdźwięcznie: — Mam!

Było to zupełnie instynktowne i Helena sama się zdziwiła, że wypowiedziała to słowo.

Ze swego dzieciństwa różnobarwnego jak afisz, zachowała Helena smutne wspomnienie. Aż do pięciu lat, matka jej, aktorka, zabierała ją wraz ze swoimi bagażami na tournée i instalowała ostatecznie w kącie swej łóż, całą w lokach blond, jedwabnych sukieneczek z wielkim motylem kokardy na głowie. Helena nie ruszała się prawie stamtąd i siedziała z buzią pełną czekoladek, z nożkami w blizujących lakierkach, zwisającymi z boku łóżeczka.

Pomiędzy koszmami kwiatów, wieńcami o długich taffetowych szarfach, marzycami o czułych opowieściach, kończących się małżeństwem, z oczyma wzniesionymi ponad bukiety orchidei i czerwonych róż, przybierających półki garderoby. Matka jej biegła od lustra do lustra, w czarnym gorsecie, w szeleszczącej spódnicy. Czasami podnosiła halkę i robiła przegląd jedwabnych pończoch, wyciągniętych na nodze, jak struna. Wówczas najczęściej garderobiana na kolanach załapywała souseczkę oczko,

lub umacniała niepewne miejsca. Helena nudziła się, zapomniana przez wszystkich. W antrakcie panowie we frakach wchodziłi do garderoby sadzali sobie Helenę na kolana, bawili się nią, jak lalką. Dziewczynka zaś zazwyczaj zdejmowała im monoki i oglądała go ciekawie.

Po pewnym czasie, gdy podrosła, zaczęła mocno kępować matkę, która chciała uchodzić za młodą. Umieszczono ją więc na pensji, gdzie przebywała dłuższy czas, zupełnie zapomniana przez matkę.

Gdy Helena osiągnęła pełnoletność, wyszła za mąż za brata swej koleżanki. Obecnie miała lat 30 i była istną ruiną czołowieka.

Nagle zrozpaczona kobieta wstała, włożyła kapelusz na głowę, zaczęła gorączkowo szukać rękawiczek i futra, nie pozwalając sobie nawet na chwilę zastanowienia. Potrzebowała koniecznie kogoś przed kim mogłaby się wyplakać. Matka jej była również kobietą — rozumie ją więc chyba. Gdy już drzwi zatrzasnęły się za nią, Helena przypomniała sobie dopiero o kluczach, pozostawionych w mieszkaniu. Będzie więc musiała zapukać do konsierżki i poprosić ją o zapasowy klucz po powrocie.

Kto wie zresztą? Może nie będzie w ogóle potrzebowała wrócić. Może matka została już u siebie? Wyszła z tą nadzieją w sercu.

Najpierw nobiegła w stronę bulwaru

Suchet, lecz wkrótce zatrzymała się. O czym myślała właściwie? Przecież matka jej grała obecnie w Operze Komicznej... Wszystko mąciło jej się w głowie tak, że nie czuła już prawie bólu. Przybyć, tylko na miejsce! Opowiedzieć wszystko swej matce, wypowiadać się z najskrytszych myśli. Była jedenasta godzina. Miała już mało czasu. Zawołała więc taksówkę, podała adres, wsiadła i zamknęła oczy...

Poprzed powieki światła neonów stawały się czerwone. Nagłe skrzyty taksówki wstrząsały nią bez reakcji z jej strony. Starała się odgadnąć z pamięci po ruchach auta gdzie się znajduje. Po kilku minutach zapadła w rodzaj pół-snu, z którego zbudził ją dopiero, po zatrzymaniu, szofer.

Przed wejściem do teatru — zawahała się nieco. Padał drobny deszczyk, zaciągając mgłą światła frontonu z napisem Rita May.

W tym momencie, Helena odczuła niejasną chęć powrotu. Wreszcie wstrząsnęła ramionami niechętnym ruchem i weszła przez drzwi prowadzące za kulisy.

Nikt nie zwrócił uwagi na Helenę, za wyjątkiem jakichś statystek, biegnących na pół nago do umywalki.

— Czy mogę mówić z panną May?

Nadeszła właśnie garderobiana.

— Pani przebiega się w tej chwili. Ze-chce pani trochę zaczekać.

Ale Helena, u kresu wytrzymałości,

odepchnęła zdumioną kobietę i weszła do loży.

Był to niewielki pokój, ukwiecony i przegrzany do niemożliwości, gdzie dwie olbrzymie elektryczne lampy, zajmowały wiele miejsca ponad lustrem. Pośrodku stała młoda dziewczyna w letniej powiewnej sukni i wielkim kapeluszu i śmiała się do wysokiego eleganckiego pana we fraku z monokiem w oku.

Gdy Helena weszła, aktorka stała odwrócona tyłem. Na dźwięk otwieranych drzwi spojrzała w tym kierunku i twarz jej ze strachu i wrażeń odzyskała przez chwilę, 50 lat, o których już sama zapominała.

— To ty!.. — rzekła. Patrzyła, stojąc nieruchomo, na tę kościstą i wielką istotę, na tę zle ubraną bez makijażu, która gniotła chusteczkę pomiędzy zaniedbanymi rękami.

— Ty!.. — powtórzyła. I spojrzeli jej błagają „straszna” kobietę by milczała. Pomyślała bowiem: „La da chwila nazwie mnie matką...”

Za jej plecami, oczekiwał ją elegancki amant, patrząc ze zdziwieniem na intruza. Helena zrozumiała. Zmartwiała z bólu patrzyła na matkę oczyma pełnymi łez. Wreszcie rzekła urwanym głosem:

— Chciałam ci powinszować drogą Ritto. Ale widzę, że jesteś zajęta. Przyjdę więc innym razem...

N.



# SPORT.

## Pop. sowy dzień Walasiewiczówny Mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy

Przygotowania do międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Niemiec i Polski już są ukończone. Zawodniczek polskie, zgrupowane na obozie treningowym w Bydgoszczy czują się doskonale. Wszczytowej formie znajduje się Stanisława Walasiewiczówna, której życzeniem jest odnieść zwycięstwo w trzech konkurencjach, tj. w biegach na 100 i 200 m oraz w skoku w dal. Walasiewiczówna jest poza tym jak najlepszej myśli co do wyniku meczu. Oczywiście zwycięstwo nad Niemkami jest jeszcze obecnie niemożliwe, nie mniej walka prawdopodobnie będzie w większości konkurencyjnie zupełnie równorzędna. W sztafecie 60x80x100x200 mtr Polska, jak twierdzi Walasiewiczówna, najprawdopodobniej ustanowi nowy rekord świata. Dotychczasowy rekord należy do wiedeńskiej W. A. C. i wynosi 56.6 sekund. Tymczasem nasze zawodniczki, startujące w tej sztafecie, osiągnęły: na 60 mtr (Książkiewiczówna) 7.8 sekund, na 80 mtr (Gawrońska) — 9.9 sek., na 100 mtr (Kalużowa) — 12.5 sek., a na 200 mtr (Walasiewiczówna) 24 sek. Razem czas naszych zawodniczek wynosi 54.2 sekundy, za tym pobicie rekordu światowego w sztafecie jest dla Polek rzeczą zupełnie prawdopodobną i osiągalną. Poza Walasiewiczówną, w doskonałej formie znajduje się również Kalużowa, która liczy na zwycięstwo nad jedną z Niemek i zajęcie w biegu trzeciego miejsca. Na trzecie miejsca w swoich konkurencjach liczą również Słomczewska w skoku w dal (pierwsze przypadnie prawdopodobnie Walasiewiczównie) oraz Flakowiczówna w rzucie kulą.

Reprezentacja Niemiec przyjechała już do Bydgoszczy.

## Przysłali rezerwowy zespół.

W pierwszym dniu meczu tenisowego Jugosłowianie przegrali 0:2

W Warszawie rozpoczęty został 3-dniowy mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją niemiecką i Jugosłowianami o puchar Środkowej Europy. Jugosłowianie w widoczny sposób zlekceważyli sobie tę konkurencję, bowiem pucharu nie mogli w żaden sposób zdobyć. Toteż drużyna gości przybyła w mocno osłabionym składzie. Zabrakło najlepszych trzech graczy: Puncce i Kukuliewic Franciszek są już w drodze na dziesięcioletnie tournée po Ameryce, Australii i Azji, a Pallada jest rzekomo chory.

Bez tych graczy mecz traci na wartości i otwiera nam możliwość odniesienia zwycięstwa.

Barw Jugosławii bronią: 19-letni Mitic (wicemistrz), Tomislav Kukulievic oraz juniorzy Smrdu i Kovacs.

W pierwszym dniu meczu Polska — Jugosławia o mistrzostwo Środkowej Europy odbyły się dwa single. Polska odniosła dwa zwycięstwa i prowadzi 2:0.

Hebda pokonał Smrdu 6:3, 6:1, 6:1, a Baworowski wygrał z Kukulievicem II 6:2 6:0, 6:4.

Pierwsza gra nie była ciekawa. Smrdu okazał się bardzo słaby, a w każdym razie nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Hebdy.

Przeciwnik Baworowskiego, leworęki Kukulievic II, był lepszy od Smrdu, ale ustępował Baworowskiemu przynajmniej o klasę.

W pierwszym secie Baworowski prowadzi 1:0, 2:1, wreszcie przy stanie 5:1 dla Polaka udaje się Jugosłowianinowi zdobyć drugiego i ostatniego w tym secie gemy. Drugi set był bez historii: Baworowski wygrał bez straty gema, przy czym Jugosłowianin nie usiłował nawet nawiązać walki. W trzecim i ostatnim secie Kukulievic najwyżej wysiłkiem zdobywa pierwszego gema, a następnie poprawia na 2:1. Baworowski wygrywa łatwo trzy gemy z rzędu, ale Kukulievic tym razem nie rezygnuje i przy stanie 5:2 dla Baworowskiego wyciąga 5:4. Ostatniego gema, a zarazem seta i mecz wygrywa Baworowski.

### JAK BĘDZIE W AMSTERDAMIE?

Program kolarskich mistrzostw świata.

Program kolarskich mistrzostw świata w Amsterdamie przedstawia się następująco: 27 bm. przedbiegi i międzybiegi i krótkodystansowe dla amatorów i zawodowców oraz początek przedbiegu za prowadzeniem motorów, 28 bm. finały sprintu dla amatorów i zawodowców oraz dokończenie przedbiegów za motorami. 30 bm. półfinały za motorami, 1 września finał za prowadzeniem motorów, 3 września wyścig szosowy 270 km. dla zawodowców.

## Szlakiem Marszałka Piłsudskiego Największy raid motocyklowy sezonu.

Dziś rozpoczyna się największa motocyklowa impreza — doroczny, ósmy z kolei, raid szlakiem marszałka Piłsudskiego.

Zawodnicy wyruszą z Warszawy o godz. 14 ze Stadionu Wojska Polskiego, po czym jadąc korowodem przez miasto udadzą się na próbę szybkości w alei króla Sobieskiego (szosa wilanowska).

Próba ta, na dystansie 1 km., będzie równocześnie startem do pierwszego etapu

raidu Warszawa — Kraków — Żywiec — Wisła — Cieszyń — Katowice (617 km). Także próba zakończy raid.

Próby szybkości mają być sprawdzieniem w jakim stanie maszyna rozpoczęła raid, i w jakim go skończyła.

Start do etapu II nastąpi w dniu 15 bm. o godz. 5 rano. Etap prowadzi z Katowic przez Częstochowę do Poznania (392 km).

III etap nastąpi po całonocnym odpoczynku. Trasa prowadzi z Poznania przez Bydgoszcz — Kartuzy — Jastrzębą Górę do Gdyni (456 km., w tym 10 km. traktem Kartuzy — Wejherowo). W Gdyni zawodnicy będą mieli cały dzień odpoczynku.

Start do etapu 4-go nastąpi 18 bm. o godz. 5 rano. Trasa prowadzi z Gdyni przez Grudziądz — Brodnice — Mławę — Myszyniec do Łomży (424 km., w tym 60 km. traktu z Mławy do Myszynca).

Z Łomży zawodnicy ruszą wczesnym rankiem dnia 19 bm. Trasa prowadzi będzie przez Augustów — Suwałki — Sejny, Grodno do Wilna. Trasa etapu wynosi 418 km.

Ostatni etap raidu będzie próbą najcięższą. Zawodnicy wystartują (w dniu 20 bm.) z Wilna o godz. 4-ej rano, w kierunku na Lidę — tu wiać w ciężki teren Lidę — Skidel, aby następnie przez Grodno — Białystok przybyć do Warszawy (464 km), gdzie na zakończenie raidu odbędzie się druga próba szybkości.

Ogółem trasa raidu wynosi 2800 km. W raidzie wezmą udział klubowe patroli motocyklowe (po 3 maszyny) oraz startować będą motocykliści indywidualnie.

Motocykle zgłoszone do zawodów zostaną podzielone na poszczególne kategorie i klasy. W kategorii motocykli solowych będą cztery klasy: do 250 ccm. do 350 ccm. do 500 ccm. oraz ponad 500 ccm. W kategorii motocykli z przyczepkami dwie klasy: do 600 ccm. i ponad 600 ccm. Dla maszyn słabszych obowiązuje przeciętna szybkość 40 km. na godz., dla silniejszych — 45 km. na godzinę.

Lista zgłoszeń została zamknięta rekordową liczbą 115 maszyn. Z najważniejszych zespołów wliczyć należy Unii poznańskiej, L. K. M. z Łodzi, z warszawskich — P.K.M. Z.S., Rezerwa. Lebia, oraz szereg WKS-ów — z Brześcia, Legionowa i t. d. Przeszło połowę zgłoszeń dostarczyło wojsko.

Większość maszyn wyekwipowana jest w polskie detki i opony „Stomil”.

### ZAWODY LEKKOTLETYCZNE POCTOWCÓW

o mistrzostwo rejonu łódzkiego.

W niedzielę, dnia 14.8. 38 r. o godz. 8 rano na boisku WKS (Plac Gen. Hallera) odbędą się zawody lekkoatletyczne Pocz. PW. o mistrzostwo rejonu łódzkiego. Startują zawodnicy miejscowi, z Pabianic, Zgierza, Wielunia, Piotrkowa, Sieradza i innych miast.

Zawody te są eliminacją, na podstawie której zawodnicy rejonu łódzkiego zakwalifikują się do wielkich ogólnopolskich zawodów pocztowych p. w. w dniach 3 i 4 września w Łodzi.

### Co nas po pracy rozweseli?

CORSO: — I. Bez rozkazu. II. Na bezdrożach.

EUROPA: — Maskarada.

GRAND-KINO: — Dwaj mężowie pani Vieki.

IKAR: — I. Żona dwóch mężów. II. Detektyw Helena G.

JAR: — na scenie: Walc miłości; na ekranie Cały Paryż śpiewa.

OSWIATOWE: — Dziewczeta z Nowolipki.

PALACE: — Pod żółtą flagą.

PRZEDWIOSNIE: — Wrzos.

RAKIETA: — Wrzos.

RIALTO: — Taniec szczęścia i rozpacz.

SŁÓNCE: — Dziewczeta z Nowolipki.

STYLÓWY: — Sherlock Holmes i dr. Watson.

TON: — Korsarze.

URANIA: — I. Kała Nag. II. Królestwo za pocałunek.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w sobotę i dni następnych o godz. 9-ej wiecz. dana będzie znakomita, nieskonczona komedia, angielska komedia Marlowa „Złoty wiek rycerstwa”, której dowcipna akcja rozgrywa się częściowo wspólnie z częścią w groteskowym średnio-wieczu, z udziałem: Pilarskiej, Plucińskiej, Polomskiej, Reńskiej, Szczepnej, Arnoldta, Bończy, E. Dąbrowskiego, Lubelskiego, Snayna, Pietraszkiewicza, Szymańskiego i Wichniarza. Reżyseria Zygmunta Biesiadeckiego. Dekoracje K. Mackiewicz.

### Życie ekonomiczne

BAWELNA.

Notowania z dnia 12 sierpnia.

NEW YORK: loco 8.27, sierpień 8.13, wrzesień 8.15, październik 8.17, listopad 8.20, grudzień 8.24 — 8.25, styczeń 8.25, luty 8.26, marzec 8.27 — 8.29, kwiecień 8.29, maj 8.30 — 8.31, czerwiec 8.31, lipiec 8.33

LIVERPOOL: loco 4.78, sierpień 4.58, wrzesień 4.57, październik 4.59, listopad 4.63, grudzień 4.65, styczeń 4.68, luty 4.70, marzec 4.73, kwiecień 4.75, maj 4.77, czerwiec 4.78, lipiec 4.79

Egipska (Sakell): loco 7.71

Upper: loco 6.02, wrzesień 5.88, październik 5.83, listopad 5.83, styczeń 5.82, marzec 5.83, maj 5.84, lipiec 5.87

BREMA: loco 10.09, październik 9.53, grudzień 9.74, styczeń 9.87, marzec 10.00, maj 10.12, lipiec 10.23

### Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.

Kursy premówek kształtowały się mocniej.

MAŁE ZAINTERESOWANIE PRYWATNYMI PAPIERAMI LOKACYJNYMI.

Kursy listów zastawnych kształtowały się niejednolicie, przeważał jednak nastrój mocniejszy.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Poś. Inwestycyjna 1 emisji 83.25, 1 emisji serie 94.00, 2 emisji 82.25, Dolarowa 3 serii 42.75, Konsolidacyjna 1936 r. 67.00, Konwersyjna 1924 r. 69.50, Kolejowa 1926 r. 67.75, Wewn. Poś. Państw. 67.38, 7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25, 8% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00, 7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2-7 em. 83.25, 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 94.00, 7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 2-3 em. 83.25, 8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 94.00, 5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00, 5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2-7 em. 81.00, 5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 1 emisji 81.00, 5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2-3 i 3N em. 81.00, 5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 31.35, Pozn. Ziemstwa Kred. 53.50, m. Warszawy 1933 r. 74.00, m. Lublina 1933 r. 62.75, m. Radomia 1933 r. 62.25, Poś. Szkolna m. Warszawy 1925 r. 79.00

### AKCJE — MOCNIEJSZE.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, przy mocniejszej na ogół tendencji. Bank Polski 125.00, Bank Zachodni 39.75, Cukier 39.50, Węgiel 36.50, Lipol 93.00, Modrzejów 17.50, Ostrowiec s. B. 70.00, Starachowice 44.00, Żyrardów 63.00

### GIELDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 12.8. — Urzędowa ceduła gieldy zbożowo-towarowej w Warszawie. Pszenica jednolita 21.75 — 22.25, żyto I stand. 15.25 — 15.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 38.00 — 40.00, 50-proc. 35.00 — 37.00, mąka żytnia gat. I 50-proc. 26.00 — 27.00, 65-proc. 23.50 — 24.50, mąka razowa 95-proc. 18.00 — 19.00, POZNAN, 12.8. — Urzędowa ceduła gieldy zbożowo-towarowej w Poznaniu. Ceny orientacyjne: pszenica 18.75 — 19.25, żyto 15.00 — 15.50, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 38.75 — 39.25, 50-proc. 35.75 — 36.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 25.50 — 26.50, 65-proc. 24.00 — 25.00

## ODJAZD AUTOBUSÓW ŁWEKD do PIOTRKOWA I SULEJOWA

Z dworca przy ul. Wólczańskiej 232/4 odchodzi o godz. 6.10, 7.30, 8.30, 9.30, 11.00, 13.00, 15.00, 16.30, 18.00, 19.00, 20.00 i 21.00.

Dogodne połączenia do Krakowa i Katowic.

MUSIMY PODWOIĆ SZEREGI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ



### Jutro na obiad:

Zupa grzybowa, wątroba cielęca duszona. Biskoptowa legumina ze śmietanką.

### WINSZUJEMY.

Jutro Euzebiuszowi i Anastazji. Wschód słońca 4.16. Zachód — 19.05. Długość dnia 14.50. Ubyło — 1.44. Tydzień 33.

## Węgry będą mistrzem piłki wodnej Z MISTRZOSTW PLYWACKICH EUROPY.

Rozegrane zostały w Londynie w mistrzostwach pływackich Europy dalsze finały: na 400 mtr. stylem dowolnym ponów mistrzostwo Europy zdobył Borg, nowa gwiazda szwedzkiego sportu pływackiego. Borg uzyskał w finale czas 4:51.6. Wicemistrzem Europy został Niemiec Plath w czasie 4:56.2 3) Wainwright (Anglia) 4:56.3, 4) Gröf (Węgry) 4:57.1 5) Talli (Francja) 5:02, 6) Arendt (Niemcy) 5:06.8.

W skokach pań zwyciężyła Angielka Slade, 2) Daumerlang (Niemcy), 3) Child (Anglia), 4) Heinze (Niemcy), 5) Tholen (Holandia), 6) Heijkenskjold (Szwecja).

## Kupczak już trenuje w Helenowie przed wielkimi zawodami 14 — 15 bm.

Dwa dni świąt (niedziela i poniedziałek) upłyną w Łodzi pod znakiem wielkich zawodów torowych w Helenowie.

Dziś przyjeżdżają do Łodzi znakomici kolarze polscy z Kupczakiem, Kapiakiem Józefem i Mieczysławem, Napierałą, Starzyńskim, Michałakiem i Wandorem na czele. W zawodach weźmie udział również elita kolarzy łódzkich z Wójcikiem, Szmidttem, Osmólskim i in. Główną atrakcją pierwszego dnia zawodów (w niedzielę) będzie pojedynek Kupczaka z Jędrzejewskim w wyścigu sprinterskim o „Złoty naramiennik m. Łodzi”. Na mistrzostwach Polski w Kaliszu Kupczak zwyciężył Jędrzejewskiego b. nieznacznie, a że od tego czasu łodzianin poczynił dzięki usilnemu treningowi dalsze postępy, staje on do walki z Kupczakiem nie bez szans na zwycięstwo. Poza tym w niedzielę odbędzie się b. ciekawy wyścig szosowców na 40 km. w którym walczyć będą o palmę pierwszeństwa również kolarze udający się do Amsterdamu na mistrzostwa świata: Kapiak Józef, Napierała i Starzyński. Dla uzupełnienia programu odbędą się mistrzostwa młodzików.

W poniedziałek odbędzie się emocjonujący trzygodzinny wyścig amerykański parami, w którym spotkają się silne pary kolarzy warszawskich, krakowskich i łódzkich. Zawody rozpoczną się w oba dni o godzinie 16-tej.

Najlepszy polski sprinter torowy Kupczak z krakowskiej „Legii” bardzo poważnie traktuje swój start w Łodzi. Przyjechał tu już przed dwoma dniami i pilnie trenował się na torze helenowskim, który jest dość trudny, o ile się go bliżej nie zna.

Nie ulega wątpliwości, że wielka dwudniowa impreza kolarska, organizowana przez ŁÓZK wypadnie pierwszorzędnie, tym więcej, że członkowie ekspedycji na mistrzostwa kolarskie świata w Amsterdamie muszą pokazać w Łodzi swą szczytową formę.

## Sport w kilku słowach.

Dziś, w sobotę, odbędzie się na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28-a o godz. 20 zapowiadany mecz bokserski IKP — Zjednoczone. W programie następujące walki: Poczekaj (IKP) — Ostrowski (Zj.), Marcinkowski (IKP) — Czarnecki (Zj.), Popielaty (IKP) — Adamiak (Zj.), Leszczyński (IKP) — Michałak (Zj.), Kowalewski (IKP) — Osmolak (Zj.), Taborek (IKP) — Szczapiński (Zj.), Trojanowski (IKP) — Bartosik (Zj.), Pietrzak (IKP) — Jaskuła (Zj.).

— Jak już podawaliśmy, ŁKS miał rozegrać w niedzielę w Pabianicach towarzyski mecz piłkarski z drużyną PTC. Tymczasem w dniu wczorajszym PTC odwołało przyjazd łodzian, tak, że piłkarze ŁKS-u będą w czasie świąt pauzowali.

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A. na rok 1938-39 rozpoczną się już we wrześniu, najprawdopodobniej 4-go. W związku z tym Wydział Gier i Dyscypliny zwołuje na dz. 17 bm. konferencję przedstawicieli klubów A-klasowych celem rozlosowania I-ej rundy rozgrywek.

TYLKO 2.50 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „ECHA” z odnośnikiem do domu

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Zwizki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-29.

Przy odbiorze w administracji Zwizki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

JUŻ TYLKO 3 TYGODNIE DO OTWARCIA PIERWSZEJ POLSKIEJ WYSTAWY SZPITALNICTWA.

Na terenie budującego się szpitala wojakowego przy Al. Niepodległości wroc ożywna praca. Sztab inżynierów i setki robotników pracują nad przygotowaniem części gmachu, przeznaczoną na Pierwszą Polską Wystawę Szpitalnictwa.

Napływ wystawców jest tak wielki, że Komitet Wystawy zmuszony jest codziennie odrzucać szereg zgłoszeń tych firm, które nie sądzą w właściwym terminie nadesłać swoich deklaracji na Wystawę. Dział Naukowo-Dydaktyczny, Budownictwo, imponujący dział Szpitalnictwa Ubezpieczeniowego, oraz udział najpoważniejszych firm przemysłowych, pracujących dla szpitali, przedstawia się niezwykle interesująco.

Szereg wytyczek z całej Polski zapowiedziało swój przyjazd. Na zakończenie Wystawy odbędzie się zjazd szpitalników zwołany przez Polskie Towarzystwo Szpitalnictwa, który w ciągu 3-4 dni obradować będzie nad szeregami najważniejszych zagadnień fachowych.

Uroczyste otwarcie Wystawy nastąpi niedługo, nie dnia 10 września br.

## Czy jesteś członkiem LOPP?

## Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk Myjcie ręce przed każdym jedzeniem



# Grożne następstwa po operacjach Wędrujący skrzep może spowodować natychmiastową śmierć

Po operacjach zdarza się nieraz, że tworzy się mały „czop” z krwi, który przez serce przechodzi do tętnicy i ją zatyka. O ile stanie się to w tętnicy płucnej taki „skrzep” powoduje śmierć przez uduszenie.

Zdania lekarzy, co do przyczyn powstawania zakrzepów i zatorów, są dziś jeszcze podzielone. Wyszukano są trzy zasadnicze przyczyny powstawania zakrzepów a z nimi połączono niebezpieczeństwo zatorów. Pierwsze: to zwolnienie prądu krwi, drugie: uszkodzenia wewnętrznych ścian naczyń krwionośnych i wreszcie: zmiany w samej krwi, powodujące łatwiejszą jej ścinność.

Jak ważnym czynnikiem jest choćby już pierwsza przyczyna, zrozumiemy łatwo, jeżeli sobie uświadomimy, że różnica w szybkości prądu krwi małe w miarę posuwania się człowieka w lata. U dzieci szybkość prądu krwi jest największa, a tym samym czas trwania jednego obiegu krwi najkrótszy, u nich też nie zachodzi obawa tworzenia się zakrzepów. Między 15 a 19 rokiem życia poszczególne krwinki przepływają przez całą drogę krwioobiegu

w ciągu 18 sekund,

a między 20 a 40 rokiem życia płyną już wolniej, bo jednorazowy obieg dokonywują w ciągu 21 sekund. U człowieka po 70-cie pły nie krew jeszcze wolniej, bo drogę tej krwi przebywają już w ciągu 23 sekund. Najgorzej przedstawia się ta sprawa u ludzi chorych na serce (nie wydolność układu krążenia), gdyż wtedy czas jednego obiegu krwi wynosi może około minuty (60 sekund). Tego typu chorzy są jakby z góry skazani na niebezpieczeństwo tworzenia się w ich krwi zakrzepów.

Według zapamiętanych innych badaczy podstawową przyczyną tworzenia się zakrzepów jest, uszkodzenie ściany naczyń krwionośnych. Zwolnienie tego poglądu do patrzących przyczyn wzmożenia się występowania zakrzepów w „modnych” obecnie zabiegach pobierania krwi czy też wstrzykiwań dożylnych

w ogóle. Stanowisko to nie da się jednak tak bezapelacyjnie utrzymać, gdyż mimo iż podczas wstrzykiwań ściana naczyń bywa lekko uszkodzona, to jednak statystyka wcale nie wykazuje że zjawianie się zakrzepów towarzyszy tym zabiegom, stwierdzono ponadto, że osobnicy, którym wprowadzono większą ilość krwi przetoczonoj, zgodnej na turalnie grupy, nie ulegają z reguły temu niebezpieczeństwu. Najwięcej prawdopodobieństwa posiada trzecia z wymienionych teorii, stwierdzająca istnienie zmian we krwi u osobników

skłonnych do wytwarzania zakrzepów. Zwłaszcza przy wszystkich zabiegach operacyjnych na terenie jamy brzusznej a przede wszystkim żołądka, zdaje się ten powód być decydującym.

Aby to zrozumieć, musimy sobie uświadomić, że podczas każdej operacji zostaje część tkanek i krwinek uszkodzona i że

rozpadłe składniki dostają się do ogólnego krwioobiegu. Tutaj zaś powodują zmniejszenie ciśnienia krwi i zwolnienie jej prądu. Poza tym wzrasta na skutek operacji także rozpad płytek krwi, co wywołuje zmiany w lepkości krwi, a oba te procesy zwiększają także możliwości powstawania zakrzepów.

W poszukiwaniu środków zaradczych na tego rodzaju niebezpieczne przejawy pooperacyjne natrafiła medycyna współczesna na ciało którego skład chemiczny, zbliżony jest do wydzieliny nadnerczy: adrenaliny, a które nie tylko podnosi ciśnienie, wzmacnia szybkość prądu krwi, ale i przeciwdziała rozpadowi jej płytek. Odpowiednie przygotowanie chorego za pomocą tego środka do operacji daje już dziś wyraźne wyniki obniżając procentowo bardzo znacznie niebezpieczeństwo tworzenia się pooperacyjnych zakrzepów. Jak już wyżej wspomnieliśmy, specjalnie skłonni do powstawania zakrzepów bywają pacjenci, którzy muszą przejść operację jamy brzusznej. Ma to jeszcze i swoją przyczynę w tym, że podczas tych operacji następuje często jakby „krótkie spięcie”, to zn. pewna ilość krwi, pełna jeszcze ciał trujących, zamiast jak normalnie to bywa, przejść przez tak ważny narząd, jakim jest wątroba, spełniająca rolę filtra w organizmie, dostaje się bezpośrednio do naczyń ogólnego krwioobiegu i tam oblodowana tymi trującymi ciałami, może się stać groźna dla całego ustroju.

Ze jest to nie tylko hipoteza, przekonaliśmy doświadczenia przeprowadzone w kli-

nice w Innsbrucku, w której pobierana bezpośrednio po operacji krew z żyły wrotnej (przed oczyszczeniem jej przez wątrobę) dodana do świeżo utlenionej tak momentalnie nie wywołała w niej krzepienie, że można było od razu próbować przewrócić dnem do góry bez obawy uronienia kropli stężałego płynu.

Niektórzy lekarze badający to zagadnienie bliżej, doszli w swoich poszukiwaniach nad zapobieganiem tym groźnym skutkom operacji do stosowania naświetlań promieniami poza-fioletowymi, zmuszającymi krew do szybszego krążenia i nie omijania wątroby, tej stacji filtrów w organizmie, tak potrzebnej do jej oczyszczenia.

## DLACZEGO CZERWONA ARMIA nie jest zdolna do walki?

„Głos Rosji” — pismo emigrantów rosyjskich przytacza rozmowę z jednym z dyplomatów akredytowanych w Moskwie. Interesujące są fragmenty wywiadu dotyczące stanu czerwonej armii.

„Po pierwsze: rząd sowiecki nie chce wojny, gdyż armia czerwona została rozbita przez ten właśnie rząd. Po drugie: rząd sowiecki nie chce wojny, gdyż boi się ludności. Zastąpcie słowa „nie chce” przez „nie może” i rezultat pozostanie ten sam. Bolszewicy nie są gotowi do wojny i w cią-

gu ostatniego półtora roku zrobili wszystko, co w ich mocy, dla obniżenia swej gotowości bojowej”.

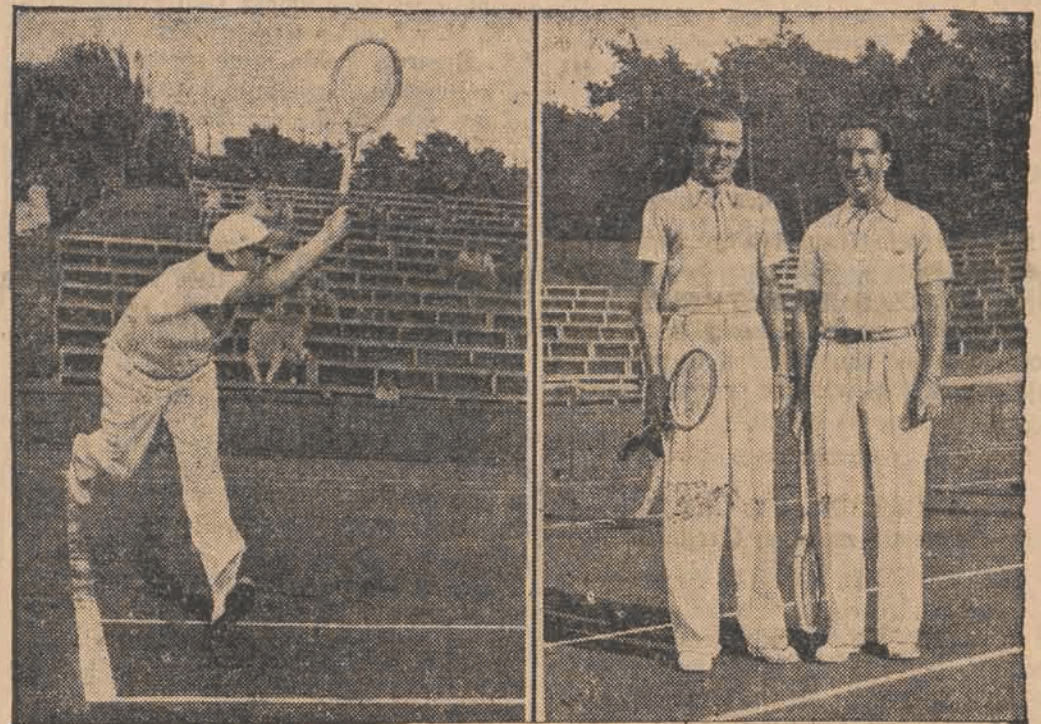
Po kurtuzyjnych słowach na temat „zalet wojskowych” rosyjskiego żołnierza, dyplomata stwierdza jednak: „Poza rzadkimi wyjątkami armia czerwona kierują dzisiaj karierowicze, nie przygotowani do swych obowiązków, wysunięci na wierzch fałszywej „czystki”... zdemoralizowani systemem „sowietów wojennych”, niepewnością jutra itd. Co się zaś tyczy wojennych sowiektów... Z punktu widzenia zasadniczego, „prawego” sowieci te

w ogóle nie istnieją.

Wszystko sprowadza się do wyznaczenia jednego (prawo przewiduje dwóch) członka sowieckiego wojennego w każdym okręgu... i ten jedyny członek w istocie rzeczy ma w swym ręku los podkomendnych — w tej liczbie i dowódce. Fałszywa szpiegostwa, donosicielstwa, przedajność, podłość, terror załapał armię po zabójstwie Tuchaczewskiego i jego towarzyszy... Wszystkie słowa o nieskruszonym jej męstwie, o kłamstwie, rząd sowiecki sam to wie doskonale, nie może i nie chce wojować i wszystkie swoje rachuby opiera nie na własnej sile, lecz na starciu się państw „kapitalistycznych”. Tu wskazana jest najdalej posunięta czujność. Kominternowska prowokacja może przyjąć najbardziej nieoczekiwane formy.

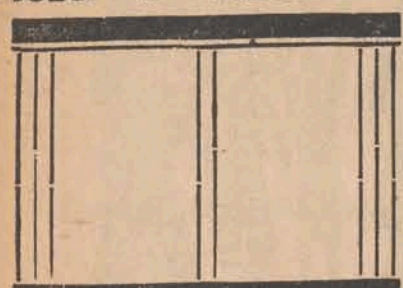
Tyle korespondencja pisma emigrantów między wierszami daje się wyczuć zał: Przecież ta czerwona armia to nie tylko armia komunistyczna, to także armia rosyjska. Armia ta nie potrafiła nawet teraz, w wyjątkowo pomyślnym momencie pomocy na Japończykach klęski z 1905 r.

## Na międzynarodowych kortach tenisowych

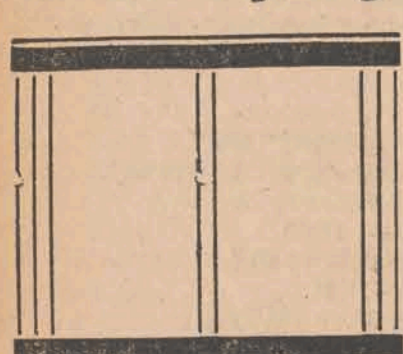


Na lewo: Rodryk Menzel bije Biebera. Na prawo: Asboth (Węgry) zwyciężył Rumunów Stanesca.

## Łożek W. Przewłocki



## Człowiek dzisiejszy



Powieść nadmorska.

02

Nieprzypadkiem patrzyła na matkę i tajemniczym szepcieniem, jakby się jej z czegoś wielkiego zwierzała, mówiła szybko: — To już raz było... Zdradziłam go wtedy i odeszłam, aby go potem szukać przez wieki całe — przez długi różaniec ciężkich bytów... Poprzez tysiące dróg szły za nim moje stopy. Tęskniące serce wyło, jak pies bezpański, a zapłakane oczy wydierały się spod powiek, aby go ujrzeć raz jeszcze... Obie połowy naszej wspólnej duszy szukały się, aż mi go morze wróciło i byłam szczęśliwa. Teraz już jego serce do mnie nie wróci... nigdy nie wróci!..

— Tyś chora, Sienko — rzekła przerażona matka, słysząc majaczenia córki o poprzednich bytach i wiecznej miłości.

— Jutro do niego pojedzie, mam — rzekła nagle, z dziwną stanowczością w głosie.

— Dobrze, pojedziesz, moja droga, ale musisz najpierw wypocząć — odparła Leszczyńska. — Dopiero wróciłaś z dalekiej podróży, jesteś przemęczona, zdenerwowana i jak podejrzewam, chora. Kilku dniowy wypoczynek wzmocni cię. Uspokoisz się i pojedziesz. Zawsze robiłaś, co chciała, więc i tym razem nie będę ci odradzać. Może to i dobrze będzie, gdy do Gdyni pojedziesz.. może Bóg da, że się dogadacie ze sobą i wszystko się dobrze skończy..

Potrząsnęła głową przecząco i odparła cicho: — Nie wiem.. nie wiem.. ale to co było, już nigdy nie wróci..

— Bóg da, że wszystko przemieni się na dobre.

— Kto strzaska kryształowy puchar, już go nie skleci nigdy.

Leszczyńska nie chciała drażnić córki, przeto zaczęła mówić o sprawach gospodarskich, a po chwili zaprowadziła ją do sypialni, gdyż Zośka miała gorączkę i przemęczona była podróżą.

Dnia następnego rozchorowała się i przez dwa tygodnie nie mogło być mowy o wyjeździe do Gdyni. Przez kilka dni gorączkowała. Potem przyszło wyczerpanie i trzeba było nabrać sił. Ta silna i zdrowa dziewczyna wyglądała teraz, jak cień dawnej kwitnącej pięknością. Podkrążone oczy uciekły jej w głąb czaszki, aczkolwiek błyszczały jeszcze dawnym ogniem. Dokoła ust pojawiła się głęboka zmarszczka, nadając twarzy wyraz surowy i smutny. W czarnych, bujnych włosach ukazały się przy skroniach srebrne nitki. Po dwóch tygodniach podniosła się z łóżka, chociaż siły w sobie jeszcze nie czuła. Konieczność chciała natychmiast jechać do Skiby, lecz matka zatrzymała ją jeszcze przez cztery dni, aby nabrała sił.

— Zrozum, mam, że to mój święty obowiązek.. Jestem winna, więc muszę prosić o przebaczenie — wyjaśniała matce, która jeszcze by ją rada zatrzymać przez kilka dni.

— Może ja już jestem taka stara, że tego nie pojmuję, moje dziecko, ale za tych czasów, gdy ja była panną, to kobieta nigdy nie przeproszała mężczyzny... Po prostu nie wypadało. Załatwiało się to inaczej przez pośredników, a jeżeli mężczyźni na tej kobiecie co go obrażała zależało, wtedy on ją prosił o przebaczenie..

— Rzeczywiście, mam, był to śliczny obyczaj! — odparła z ironią — taki zresztą, jak całe pojmowanie stosunku kobiety do mężczyzny i odwrotnie, w owych

cnotliwych czasach błagi, wzajemnego oszukiwania się.. Ale dajmy tej sprawie spokój.

Następnego dnia rano wyjechała do Gdyni, mając serce przepelnione gorczą i głuchym, tępym bólem. Jechała, jakby na własny pogrzeb. Nie spodziewała się niczego. Wiedziała, że Skiba przebaczy uprzejmie, powita ją, jak człowiek dobrze wychowany, będzie się silnił na grzeczne uśmiechy, może nawet rzuci jakieś ciepłe słowo, lecz wierzyła święcie, że to co w jego sercu było już nigdy nie wróci, albowiem, po tym co się stało, na pewno ją przestał kochać. Czula, że jadąc do Gdyni dokonuje przynajmniej obowiązku wypływającego z tych przysięg i słów, które sobie wzajemnie powiedzieli w owych dniach, gdy serca ich gorzały ogniem najprawdziwszej miłości, jaką ludzie zdolni są poznać.

## ROZDZIAŁ XVIII.

Wigę powiadasz, że pojedziesz? — zapytał Wczesniak głosem pełnym smutku.

— Muszę.. Cóż tu będę robił? — odparł Skiba i nerwowym ruchem wyjął papierosa z kieszeni, kładąc je na stoliku.

Z balkonu rozciągał się pyszny widok na zbocza Kamiennej Góry, odkrytej nową szatą wiosenną zieleni, i na rozległą, szklistą powierzchnię Zatoki Gdynińskiej, upstrzonej w kilku miejscach białymi punkcikami jachtów, płynących w różnych kierunkach.

Skiba zapalił papierosa i wsparłszy głowę na dłoni, mówił z ożywieniem.

Bosco posiadał pamiętnik z nazwiskami wszystkich znakomitości Europy. Była tam także podpisana wdowa po Napoleonie, Maria Ludwika, prawie wszyscy kardynałowie konklawe 1839 r., sułtan turecki, Bey Tunisu i inni. Jako jeden z ostatnich zapisał się w roku 1852 cesarz Francuzów, Napoleon III.

O Boscu istnieje cała literatura. Nie brak oczywiście licznych anegdot, które powstały dokoła tego człowieka, nie robiąc wcale wrażeń tajemniczości. I tak donosi kronikarz: że razu pewnego nocował on wspólnie z pewnym duchownym w jednym pokoju hotelowym. Gdy tenże oświadczył się w nocy, zobaczył, że Bosco zajął przy stole kolację, a własną głowę trzyma pod pachą. W Paryżu Bosco aresztowany został na ulicy, ponieważ pewien pan utrzymywał, że skradł mu chustkę. Aresztujący kuglarza policjant znalazł tę chustkę w... swym hełmie. W Smyrnie rzucił on do morza pierścień brylantowy pewnego pyszałkowatego Anglika, a następnie właściciel znalazł ten pierścień w swym kuftrze. W Bordeaux zjadł w pewnej restauracji 7 wielkim apetytem różnego rodzaju, po czym na deser połknął jeszcze lyżeczkę.

Gdyby nawet historie te były zmyślane, dowodzą one przecież ogromnej popularności czarodzieja.

## PODSŁUCHANE

### PIERWSZY OBIAD.

— Jak twej młodej żonie udało się jej pierwszy występ kulinarny.

— Nie pytaj lepiej — nawet książka kucharska była przypalona.

### KOBIETKA.

— Mężczyźni za mną szaleją. Ciekawa rzecz, czy będzie tak samo, jak się zestarcze?

— Poczekaj jakiś rok, najwyżej półtora, a przekonasz się o tem..



# Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

## PIERWSZE CIĄNIENIE

150.000 zł — 68400.  
50.000 zł — 63924  
15.000 zł — 77635.  
10.000 zł — 53522 65437  
5000 zł — 45249 146869  
2000 zł — 12660 99167 105243.  
1000 zł — 23389 27117 49901 60506  
73183 89111.  
500 zł — 89219 107784 112398  
139800 146316 147156.  
250 zł — 7099 13724 13980 16254  
19443 22250 23333 23802 26149 29238  
29933 31351 43725 44420 45304 51533  
65200.

## STAWKI.

Po Zi. 62.50, z litera s — po Zi. 125.  
26 208 428 698 5883 82 928 635 74 820 518  
9228 688 72 1329 437 388 76 661 7898 840 1  
878 2047 67 72 333 406 61 5848 664 90 722  
881 596 908 30128 51 125 66 182 64 846 50  
523 622 738 80 701 4192 2618 96 4888 571 632  
736 842 935 5047 1668 3658 413 28 591 612  
708 827 9098 25 998 60188 206 31 52 3318 780  
820 94 988 9518 71868 88 815 435 561 6888  
7368 836 8034 7388 105 66 266 3278 288 64  
403 7248 9884 525 92 684 7558 911 368 60 96  
10081 103 15 317 568 60 439 8068 11 955  
62 11408 644 8598 68 978 82048 48 58 988  
95 283 3778 456 5988 8388 54 1327 3208 68  
898 424 95 5558 789 988 8488 9438 86 15086  
127 47 66 276 81 95 2528 83 408 518 6818  
2 160019 91 189 208 309 358 72 898 5078 713  
78 8298 47 528 955 17118 246 60 3178 21  
38 704 96 854 5 9258 18176 80 2588 59 356 76  
678 4868 139 675 786 927 19192 468 602 608  
58 92 778 8 929 56  
20608 1008 116 208 365 404 188 56 520  
619 388 910 80 21228 901 61 22392 448 5298  
6748 9348 23010 1238 2428 333 709 816 69 9718  
77 24128 274 360 4848 91 5068 698 940 20522  
858 2578 60 304 560 678 742 558 888 26134  
256 7598 918 906 270028 14 128 209 7898 40  
28067 124 266 8908 5008 67 661 29287 3818  
4268 72 868 527 723 508  
30021 1468 888 3168 668 6178 58 71 7008 818 917 31016  
628 1258 32 350 4 401 14 534 73 6 885 931 65 32000 37  
1278 252 3688 515 707 898 821 963 331038 290 342 712  
13 843 54 82 7088 827 33130 39 558 2298 331 5268 9 328  
6 610 30 8938 914 360768 133 217 30 361 71 247 331 498  
586 90 634 75 91 38060 168 303 485 89 561 641 54 98 82  
8 971 39020 112 54 94 301 403 887 9318 48  
40159 245 74 82 458 75 567 95 615 75 733 43 96 41219  
77 445 738 560 691 42047 508 1378 2268 3888 4138 25 5478  
650 839 911 43158 368 85 5798 44074 84 4208 5158 25 845  
90 4 12 450968 354 79 579 46360 83 492 669 748 882 47005  
209 4998 303 896 918 48019 3768 4538 67 615 791 804 985  
493138 41 63 93 451 8018 914  
50005 558 341 88 4608 529 6048 742 510138 56 1238 76  
304 388 56 448 892 520138 3638 478 5198 6168 7688 72 974  
53051 89 9 103 73 310 40 54 602 729 875 910 85 54189 208  
4808 622 836 78 788 909 550748 180 2008 58 6048 9 748 732  
778 56126 213 332 83 426 38 502 823 926 57123 63 268 412  
395 9 994 80 828 73 92 58073 95 110 71 2518 582 6308 72  
827 94 59162 8 225 787 98 823 4  
60007 151 838 239 77 323 94 513 35 667 730 974 11 20  
39 594 622 838 62058 82 1068 41 422 448 513 7448 83 854  
92682 61310 2938 4418 3058 662 745 66 95641 978 65012 387

477 96 731 858 810 9028 66124 39 71 94 207 3278 4248 9 533  
601 851 67134 4008 18 34 478 565 908 621 70 68029 1138  
67 93 2278 5778 609 28 7228 829 690928 1468 88 90 280 338  
432 527 738 8618 9268 70028 74 1358 58 688 858 560 634 86  
742 861 71022 323 411 943 72166 283 301 398 490 539 49  
6158 709 96 808 73016 365 429 509 653 971 74179 248 3388  
6898 762 75075 196 597 92 640 741 8328 76081 260 334 1968  
813 618 962 77066 86 146 2628 313 474 563 5 612 95 759  
72 674 90 79125 253 374 432 88 93 548 714 39 805 86  
800318 414 868 511 39 695 717 53 91 822 925 81006 538  
2498 335 838 74 963 6 768 82306 338 4158 898 6248 800 28  
920 7 830388 152 285 3268 4418 520 981 85367 432 77 586  
672 745 832 923 86064 83 322 603 38 771 837 9 981 87005 621  
774 94 8268 46 949 882398 413 74 5388 6928 703 19 68 77  
890498 52 1368 918 307 28 59 78 928 49 615  
901968 262 748 567 81 608 711 13 801 18 91224 306 4508  
518 670 729 71 75 943 92268 6788 755 96 93113 671 723 63  
94002 698 132 249 758 99 4048 574 9 609 95000 35 211 22  
71 753 885 991 96032 171 302 35 97 408 16 834 472 19 23  
761 72 562 728 945 50 80 928 98119 216 327 52 4468 90  
594 8 768 841 962 99004 79 120 4 50 237 442 53 597 654  
90 833 951

100120 303 86 945 81 101125 370 7 402 812 31 988 102120  
3478 64 75 416 78 739 920 68 103148 537 77 860 104124 268  
508 918 305 499 564 644 105208 388 340 505 94 767 931  
106042 58 51 234 450 579 623 32 93 853 4 107078 80 150  
239 80 406 15 506 623 723 108000 778 1098 537 745 968  
109063 373 828 422 768 84 8648 901 168 74  
110294 321 5218 510 619 94 772 932 111145 57 66 247  
381 419 44 592 638 791 9838 112028 73 195 821 113110 19 49  
2258 35 478 909 114000 448 1308 221 545 608 711 968 88  
115031 132 59 338 63 400 719 902 916 548 65 116170 94 95  
2158 403 278 537 902 117039 2178 521 661 87 1182058 64 325  
644 914 68 80 119135 242 495 698 779 823 73 925  
120003 63 193 436 528 835 78 898 92 98 921 44 121356  
61 6008 749 93 905 122073 451 512 61 622 704 9028 123488  
509 773 99 124012 288 198 375 455 125044 132 69 234 84  
323 407 325 92 201 300 3318 4188 6148 7588 815 916 128233  
89 4358 558 808 5098 628 842 933 1293058 407 6348 71 779  
9678  
130019 337 761 131147 231 618 312 416 61 93 598 815  
9148 68 132102 4228 628 59 623 7338 48 872 133151 230 312  
339 134210 98 430 9 41 540 612 137002 1188 237 75 363 588  
508 258 46 658 663 138183 27 360 77 449 53 808 139045 106  
534 42 7228 278 841 9098  
140062 148 2788 8008 347 484 95 5308 43 641 8128 967  
141056 160 225 28 39 363 428 563 618 744 96 898 142031 39  
74 180 428 51 6288 763 825 143105 738 227 89 362 569 627  
876 98 981 144135 51 93 231 9 52 68 758 800 9 146074 251  
88 369 960 48173 269 631 468 81 719 809 149134 65 292 419  
84 94 519 51 708 956  
151012 5 360 600 678 792 9308 151123 447 921 152085 932  
345 542 927 153200 13 268 788 565 661 737 941 73 998 9038  
12 1541218 204 302 60 677 715 155010 163 209 57 83 465 601  
378 719 47 978 156016 1688 4738 6048 157048 3048 218 72  
404 64 5808 7 851 900 24 65 158019 329 358 798 5448 159017  
2308 3088 11 9098

5648 646 838 902 150128 1808 392 530 658  
798 905 16078 114 80 596 984 17261 634  
981 181068 258 470 778 880 987 19101 87  
478 948 509 743.  
20211 367 21298 303 6 433 613 755 768  
22314 487 231848 2898 334 670 949 618  
243448 708 598 2998 961 69 251638 226 433  
659 7428 7898 958 94 260248 598 2998 822  
42 270798 90 240 6288 808 28070 724 821  
983 291148 66 4368 40 963.  
302458 326 61 421 505 35 651 8898  
31029 63 764 962 320868 1448 485 549 76  
6268 33184 878 792 847 888 34215 480 822  
9268 33 35 35151 208 4188 43 36006 144 748  
79 205 6108 28 707 370618 126 304 409 558  
897 387468 392958 3548 536 735 9648.  
40056 239 6198 41018 898 1758 2848  
323 368 42185 382 968 4648 572 733 807  
40304 818 2238 511 789 815 44231 406 258  
755 50 959 45488 96 46005 1308 353 47045  
599 6768 48319 5328 741 49 491468 48 4538  
9008.

50141 2178 448 50 7488 511878 5568 95  
9268 52389 608 53130 204 448 73 624 726  
54473 550418 568 160 56343 420 648 9528  
570408 192 2148 486 5008 748 58413 20 86  
91 724 59278 409 52 646 703 950.  
603788 556 6418 8078 61435 561 941 623808  
898 575 7578 903 631088 212 7298 831 75 64250  
5178 64 92 7008 972 65286 711 9718 675088  
39 76 670 73 764 68047 313 36 608 823 69991  
571 7238 9018 28 39  
7011094 214 2148 45 358 505 35 787 813  
71768 832 38 72072 146 320 22 31 856 997 998  
73991 667 742228 71 305 19 75646 76238  
91 622 71958 373 4128 345 621 752 9848 791048  
234 965  
801268 290 305 69 614 746 48 71 8298 338  
82666 828 845 947 70 898 83088 451 700 588  
840318 85081 90 130 878 47 86085 87936 52 54  
882798 3088 7358 78 994 978 89278 556 792  
268

901458 304 494 5258 630 91034 50 1008 44 8  
4108 63 768 740 865 92431 967 93052 3058  
796 951 94025 170 125 487 8338 950998 196 476  
532 67 651 849 96076 94748 5388 6968 713 678  
970 978 98207 8 4978 99169 2528 301 19 5328  
646  
100503 70 6858 1016838 847 75 9558 66 1623298  
6268 7078 1308031 598 2048 3238 86 478 8818  
94 104047 355 830 105371 752 106179 122 107483  
945 108022 228 448 95 530 650 58 753 899  
1090548 127 383 798 9288 71  
1100178 213 111288 621 1124748 5388 7858  
938 968 113178 441 448 500 268 114024 1248 69  
404 49 5118 7068 105256 432 658 1166568 7458  
117036 98 3538 59 1180658 119097 392 434 50  
672 844 75  
120091 310 80 403 45 757 121366 718 9688  
122125 2038 421 94 5628 6138 1231518 358 938  
124062 9328 74 1250938 4378 7218 126418 127108  
593 1283328 452 961 129088 332 4758 613 28  
969

1304988 780 81 1313228 755 930 132137 486  
1334588 6778 970 134053 252 135135 6888 703 78  
918 141 136116 867 1375978 133375 4338 601  
7998 1399828 315 535 978 654 923  
140267 3008 58 98 984 1410928 314 53828 7088  
98 1421948 716 143208 62 647 761 911 144027 321  
5968 977 145197 248 983 146061 135 3328 1472658  
5388 730 8928 924 928 148903 764 1490958 1148 638  
9318  
1501678 429 828 664 9418 151102 212 369 401  
5168 35 1520818 339 1532618 478 5858 7598 154259  
743 155004 15 218 200 3428 429 64 678 758 831  
9118 1560528 128 2698 419 408 558 761 157118 24  
32 378 158168 333 421 99 7778 82 9178 159369  
4818 600 87

## CIĄNIENIE TRZECIE.

Stała dzienna wygrana 20 tys. zł. —  
55927.  
75.000 zł. — 119807.  
25.000 zł. — 155000.

Po 10.000 zł. — 20918, 23181, 32863,  
41886, 99547.  
Po 500 zł. — 13929 15168 18165  
84165 91084 117471 121878 154694.  
Po 2.000 zł. — 5858 15834 32609  
55317 60371 73502 82618 116672 116061  
124355.  
Po 1.000 zł. — 6493 10365 10096  
10548 18390 25480 40974 56121 56755  
72690 84570 88601 116010 126454.  
Po 500 zł. — 13279 15168 18165  
19527 19579 27272 29306 37119 39966  
46983 49586 49825 51635 64767 65391  
77125 94426 95318 99397 104939 127762  
142208 145638 151844 154123.  
Po 250 zł. — 3216 11781 127708 15631  
15814 18801 21520 21913 22465 26000  
28028 32810 35653 37250 45953 58743  
64019 64231 64753 66411 66593 67810  
67058 67619 69058 69917 70125 72989  
74075 75425 76425 76568 77578 77636  
81136 83612 84750 86433 87281 89612  
91076 93650 94836 96371 98923 100134  
111008 112757 114115 116658 120617  
12202 123456 130437 132346 137313  
137885 138458 141097 142727 144863  
147831 147983 152056 153650 154576  
155224 157235 157630.

50141 2178 448 50 7488 511878 5568 95  
9268 52389 608 53130 204 448 73 624 726  
54473 550418 568 160 56343 420 648 9528  
570408 192 2148 486 5008 748 58413 20 86  
91 724 59278 409 52 646 703 950.  
603788 556 6418 8078 61435 561 941 623808  
898 575 7578 903 631088 212 7298 831 75 64250  
5178 64 92 7008 972 65286 711 9718 675088  
39 76 670 73 764 68047 313 36 608 823 69991  
571 7238 9018 28 39  
7011094 214 2148 45 358 505 35 787 813  
71768 832 38 72072 146 320 22 31 856 997 998  
73991 667 742228 71 305 19 75646 76238  
91 622 71958 373 4128 345 621 752 9848 791048  
234 965  
801268 290 305 69 614 746 48 71 8298 338  
82666 828 845 947 70 898 83088 451 700 588  
840318 85081 90 130 878 47 86085 87936 52 54  
882798 3088 7358 78 994 978 89278 556 792  
268

901458 304 494 5258 630 91034 50 1008 44 8  
4108 63 768 740 865 92431 967 93052 3058  
796 951 94025 170 125 487 8338 950998 196 476  
532 67 651 849 96076 94748 5388 6968 713 678  
970 978 98207 8 4978 99169 2528 301 19 5328  
646  
100503 70 6858 1016838 847 75 9558 66 1623298  
6268 7078 1308031 598 2048 3238 86 478 8818  
94 104047 355 830 105371 752 106179 122 107483  
945 108022 228 448 95 530 650 58 753 899  
1090548 127 383 798 9288 71  
1100178 213 111288 621 1124748 5388 7858  
938 968 113178 441 448 500 268 114024 1248 69  
404 49 5118 7068 105256 432 658 1166568 7458  
117036 98 3538 59 1180658 119097 392 434 50  
672 844 75  
120091 310 80 403 45 757 121366 718 9688  
122125 2038 421 94 5628 6138 1231518 358 938  
124062 9328 74 1250938 4378 7218 126418 127108  
593 1283328 452 961 129088 332 4758 613 28  
969

1304988 780 81 1313228 755 930 132137 486  
1334588 6778 970 134053 252 135135 6888 703 78  
918 141 136116 867 1375978 133375 4338 601  
7998 1399828 315 535 978 654 923  
140267 3008 58 98 984 1410928 314 53828 7088  
98 1421948 716 143208 62 6



# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## PRZED ŚWIETŁEM ŻOLNIERZA.



Marszałek Piłsudski i ówczesny generał Rydz-Śmigły na froncie w r. 1920.



Ochońnicy w r. 1920 podczas marszu przez stolicę.



Artyleria polska podczas akcji w 1920 r.

## MANEWRY WE FRANCJI.



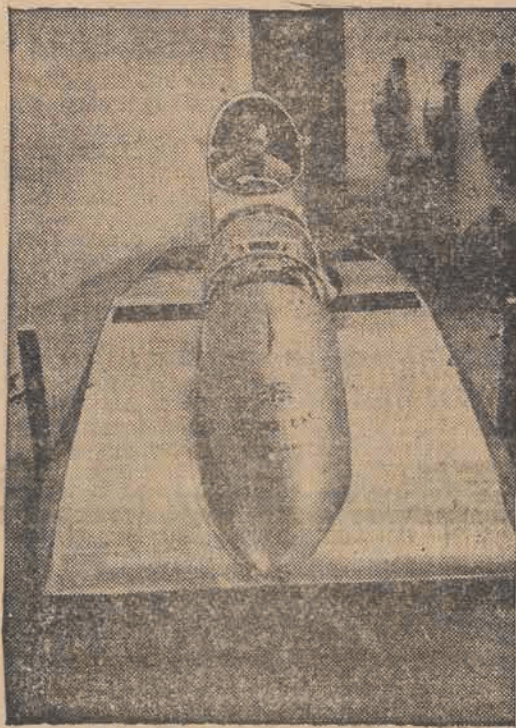
Naczelną wódz wojsk francuskich gen. Gamelin wraz ze swym sztabem, na wielkich manewrach w Alpach francuskich.

## Manewry niemieckie.



Naczelną wódz wojsk Rzeszy Niemieckiej kanclerz Hitler studiując plan taktyczny manewrów.

## Samolot czy samochód?



Ani jedno — ani drugie: — tylko łódź, zbudowana według zasad aerodynamicznych. Plany tej łodzi sporządził zmarły Lawrence, znany pod nazwą „niekoronowanego króla Arabii“.

## Ostatnie tygodnie



Młodzież korzysta z ostatnich tygodni ciepła i z zapalem pływa w basenach, stawach i rzekach.

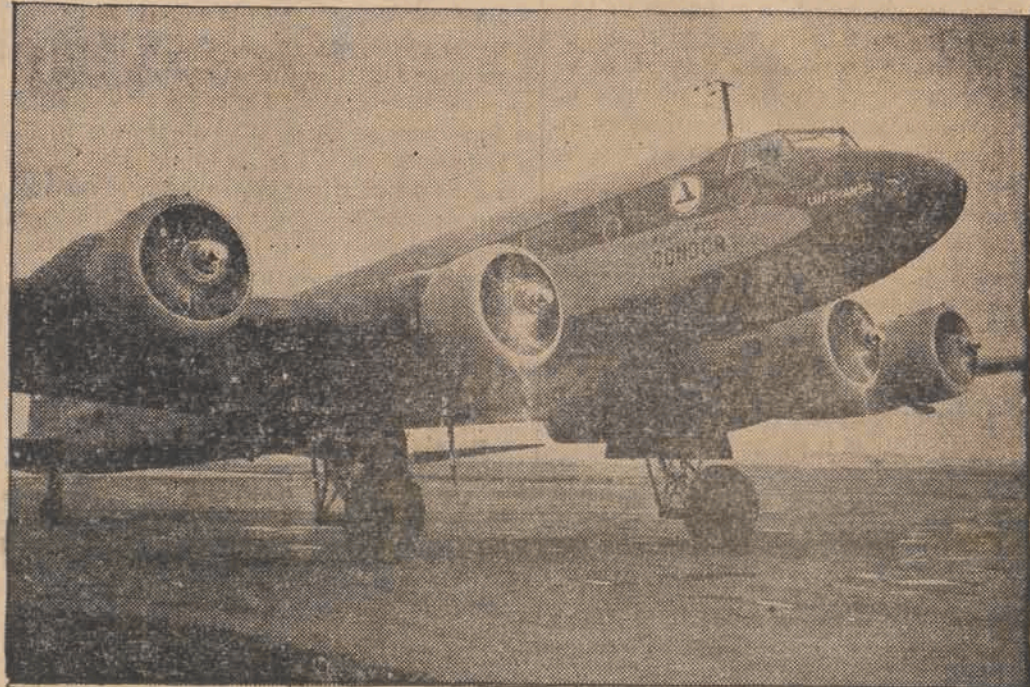


## ŚWIĘTY ROK NA WĘGRZECH.



Z okazji 900-iej rocznicy zgonu pierwszego króla Węgrów św. Stefana, odbędą się na Węgrzech wielkie uroczystości. Na zdjęciu nowy pomnik św. Stefana, który zostanie odsłonięty przez regenta Horthy'ego w Szekesfehervár.

## Pierwszy przelot pasażerski Berlin - Nowy Jork.



Samolot pasażerski typu Condor przeleciał po raz pierwszy w regularnym locie Atlantyckim na trasie Berlin — Nowy Jork w czasie 25 godzin.

## Wielkie manewry francuskie w Alpach



W Alpach francuskich odbyły się wielkie manewry na zakończenie których przybył prezydent Lebrun. Na zdjęciu fragment z kwatery dowództwa. Od lewej strony ku prawej: gen. Hartung, major Carrias, generał Gamelin i generał Touchon.

## Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

### Nowy rekord światowy

Polski student Tomikatsu Anan przeplątał 1500 metrów crawl w czasie 18 minut i 58,8 sekund, bijąc dotychczasowy rekord światowy Szweda Arne Borga o 8,4 sekund. Rekord Japończyka ustanowiony został na 50-metrowej pływalni.